Nr. 140. Piątek 20. Czerwca 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond, pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w. a

Od Administracyi.

Zaproszenie do przedpłaty.

„Gazeta Lwowska“ wychodzi od 1. czerwca 1873 w powiększonym formacie, a z zachowaniem wszystkich dawniejszych działów, zamieszcza oryginalne fejletony i zapiski artystyczne i literackie. Dział **handlowo-gospodarczy**, został znacznie rozwinięty i zasilanym bywa przez pióra specyalne. Równie rozszerzone zostały inne rubryki pisma, a mianowicie wiadomości polityczne, lokalne i prowincyonalne.

Przedpłata wynosi wraz z „Dziennikiem urzędowym“ i „Przewodnikiem naukowym i literackim“:

półrocznie od 1. lipca:
pocztą 8 złr., w miejscu 6 zł.,

ćwierćrocznie od 1. lipca i 1. paźdz.:
pocztą 4 zł. 75 ct., w miejscu 3 zł. 75 ct.,

miesięcznie od 1. każdego miesiąca:
pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct.,
zaś na „Gazetę Lwowską“ wraz z „Dziennikiem urzędowym“ a **bez** „Przewodnika“:

półrocznie:
jak wyżej (bo „Przewodnik“ gratis)

ćwierćrocznie:
pocztą 4 zł., w miejscu 3 zł.,

miesięcznie:
pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na **„Przewodnik naukowy i literacki“** bez **„Gazety“**, rocznie 4 zł, półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.— Zeszyt miesięczny (5 arkuszy 8vo) 50 ct. w. a.

Prenumerować można: ul. Wałowa **l. 29 nowa.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego mianowało adjunkta kancelaryjnego Tarnopolskiego sądu obwodowego Brunona Krzyżanowskiego, i oficyała Lwowskiego c. k. sądu krajowego Łucjana Bylczyńskiego, oficyałami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów d. 20. czerwca.

Dzienniki wiedeńskie z dnia wczorajszego same już przyznają, że przedwcześnie zapowiedziały udział czeskich deputowanych w przyszłej Radzie państwa. Wprawdzie nie zaszedł żaden wypadek, któryby stanowczo wykluczał tę ewentualność, wprawdzie jeszcze dotąd kwestya ta nie jest stanowczo rozwiązaną w stronnictwie czeskiem, gdyż toczy się o nią spór w dziennikach i broszurach, ale zawsze faktem jest, że jeszcze niedawno większą była nadzieja ujrzenia czeskich deputowanych w Radzie państwa. Do niedawna bowiem *Narodni listy* przemawiały za obesłaniem Rady państwa, co słusznie zwróciło na siebie uwagę, bo dziennik ten jest wyrazem silnej frakcyi. W ostatnich dniach jednakże *Narodni listy* zmieniły dawniejsze zdanie swoje, a raczej oświadczyły, że artykuł o obesłaniu Rady państwa został błędnie zrozumiany. Ten zwrot nie pozostanie zapewne bez wpływu nawet w kołach, w których oswajano się już z myślą porzucenia stanowiska biernej opozycyi.

Konferencya prawników zwołana dla zreformowania sądownictwa w Węgrzech pracuje gorliwie, ale dotąd jeszcze nie zapadła ważniejsza uchwała. Bardzo ciekawą była dyskusya nad pytaniem: jaki kodeks cywilny ma być zaprowadzony w Węgrzech. Zdania były podzielone, ale znaczna większość głosów oświadczyła się za całkowitem albo częściowem przyjęciem austryackiego kodeksu cywilnego.

Stanowisko księcia Bismarcka w niemieckim parlamencie staje się istotnie nieprzyjemnem. Zupełnego poparcia w tej chwili nie znalazłby kanclerz niemiecki w żadnem stronnictwie. Oddane mu do niedawna stronnictwo liberalne nie kryje wcale swej obawy, że wobec ostatnich czynów kanclerza niemieckiego, a mianowicie wobec wniesionego projektu ustawy prasowej może niezadługo zająć będzie musiało stanowisko opozycyjne. Obawy te są tak wygórowane, że niektóre dzienniki podsuwają już w tej chwili księciu Bismarkowi zamiar oparcia się na stronnictwie katolickiem, t. j. największej opozycyjnem w tej chwili. Taki zwrot nie nastąpi ale to pewna, że książe Bismarck nie pójdzie tak daleko w swoich reformatorskich planach, jak tego wymaga stronnictwo liberalne. Niechęć okazana jawnie dla wolności prasowej jest wymowną wskazówką w tej mierze.

W drugiem czytaniu ustawy o zaprowadzeniu konstytucyi niemieckiej w Alzacyi i Lotaryngii parlament opuścił ustęp wykluczający od wyboru wszystkich, którzy przy opcyi oświadczyli się za Francyą ale dotąd nie emigrowali. Wzmocni to oczywiście potęgę stronnictwa nieprzyjaźnego dzisiejszemu stanowi rzeczy. Ostatnie wypadki wskazują znowu, jak licznem jest to stronnictwo. Na zgromadzeniu wyborców w Strassburgu znaczna większość podniosła najniesympatyczniejszą dla niemieckiego rządu kandydaturę, oświadczając się za wyborem Lautha do reprezentacyi powiatowej.

Szwajcarska rada związkowa ułożyła już projekt rewizyi konstytucyi. Kantony nieniemieckie wywalczyły sobie pewne ustępstwa. Mianowicie w skutek ich oporu ograniczoną została centralizacya ustawodawstwa do kwestyi najżywotniejszych dla obrotu handlowego, a reforma wojskowa do przyznanego związkowi prawa rozporządzania wojskiem i materyałem wojennym, Z tego samego powodu wykreślono artykuł, na podstawie którego związek wymagać mógł prawnego minimum elementarnego wykształcenia we wszystkich szkołach ludowych. Natomiast zaostrzone zostały artykuły w sprawach kościelnych.

Powtarzana tak długo pogłoska o abdykacyi księcia Rumunii ucichła zupełnie. Książe Karol chętnie może zrzekłby się panowania ale nie zrobi tego, dopóki krok podobny wydaje się dyplomacyi niebezpiecznem zagrożeniem pokoju.

Austrya-Węgry. Z Wiednia donoszą do *Spen. Ztg.* że nietylko podróż cesarza Wilhelma lecz także podróż króla włoskiego odroczoną zostanie do późniejszego czasu. Jeżeli polityczne położenie Włoch nie pozwoli królowi opuścić Rzymu, to w takim razie zastąpi go książe Humbert. Ostatnia ta ewentualność jest zdaniem *Spen. Ztg.* dość prawdopodobną, bo król Wiktor Emanuel zwykle bardzo chętnie usuwa się od urzędowych uroczystości, z jakiemi byłaby połączoną jego podróż do Wiednia. Natomiast większą jest obecnie nadzieja, że Sułtan przybędzie do stolicy austryackiej. Największą trudnością dla Sułtana jest ustanowienie swojego alter ego na czas nieobecności w Stambule.

— Wpływom Deaka powiodło się zapobiedz odroczeniu dyskusyi nad budżetem aż do jesiennej sessyi sejmu węgierskiego.

— Wszystkie dzienniki wiedeńskie poświęcają sympatyczne wspomnienia zmarłemu prezydentowi policyi wiedeńskiej Lemonnier, wychwalając jego takt, prawość charakteru i szlachetne serce.

— Wiedeński korespondent *Bohemii* pisze: Do najjaskrawszych dziennikarskich bąków, które pojawiły się w ostatnich dniach, należy wrzekomo z „angielskich kół dyplo-

SKROMNA WSKAZÓWKA.

(Dokończenie.)

Jeżeli chcemy zapatrywać się na inne narody, na Niemców, Anglików, Francuzów, jeżeli na wzór współczesnych literatur obcych rzucamy się w zamęt wątpliwych teoryj i zaciekań, i poświęcamy pióra nasze odgrzewaniu wszystkich choćby najjaskrawszych tez nowożytnego sceptycyzmu i gorączkowych dążeń społecznych — zgoła jeżeli puszczamy się na owo rozhukane morze, do którego możnaby porównać dzisiejszy prąd niesfornych duchów, wypowiadających walkę wiekowej wierze, dawnym przekonaniom i uświęconym dziejami instytucyom — pamiętaćby nam przecie należało, aby łódź nasza opatrzona była w wszystko, czego do tej niebezpiecznej wyprawy potrzeba.

Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy doradzać mieli obojętności dla wszystkiego, co bezpośrednio z naszym własnym nie łączy się domem. *Nihil alienum* z spraw ludzkich. Mur chiński nie dobrą granicą jest dla społeczeństw, co pragną dotrzymać kroku cywilizacyi, iść za przewodnią gwiazdą duchowego rozwoju, która jedna i tasama wszystkim czasom i wszystkim przyświeca narodom. Smutno by było, gdyby obojętną dla nas była nauka obcych narodów, ich wspaniała cywilizacya, ich wysoka poezya i sztuka. Ale równocześnie z poznawaniem obcych umysłowych światów, z ogarnianiem szerokich ludzkościowych horyzontów, należy koniecznie pamiętać o własnych skromnych kątach domowych i o tem wszystkiem, co nam nasze własne, szare dało niebo. „Cudze sprawy wiedzieć dobrze jest, a swoje potrzeba“ — powiada jeden z staropolskich naszych myślicieli.

Kto wie, czy się nie mylimy, jeźli ośmielimy się zrobić uwagę, że jak przed laty jeszcze niedawnemi ruch nasz piśmienniczy był aż do jednostronności wyłączny, aż do jednostronności zajmywał się tylko domowemi sprawami, nie wiedząc lub z umysłu wiedzieć nie chcąc o niczem, co się po za własną naszą działo miedzą — tak znowu teraz coraz bardziej mnożą się objawy wskazujące, że nachylamy się ku ostateczności drugiej, i zapominając o pilnych potrzebach własnego kąta, dla rzeczy obcych nam zupełnie, lub przynajmniej dalekich drodze naszego organicznego rozwoju umysłowego — zaniedbujemy spraw bezpośrednio domowych.

Policzmy tylko wszystkie dzieła i dziełka o naukach pozytywistycznych w całem ich ogromnem rozgałęzieniu, o specyalnych kwestyach społecznych tego rodzaju, który nas jeszcze tak żywo obchodzić nie może, policzmy owe mnogie tłumaczenia modnych dziś radykalizmem swym pisarzy pozytywistycznych i socyalnych, dodajmy do tego przekłady romansów francuzkich, szwedzkich, rossyjskich — ba nawet mexykańskich, i zestawmy zastęp ten z liczbą np. oryginalnych monografij historycznych i historyczno-literackich, z pracami o etnografji polskiej, z studyami rzeczy czysto-swojskich, a przekonamy się, jak mało ten dział ważny liczy pracowników, jak bardzo zaniedbane są najważniejsze gałęzi ojczystego piśmiennictwa. Cóż robić, powiedzą, książek lichych lub niepotrzebnych zawsze bywa więcej niż dobrych i niezbędnych. Ale nie to smutna, że pierwszych jest więcej — ale że drugich tak bardzo, tak bezwzględnie mało!

Wiele młodych talentów rzuca się na dziwaczne przedmioty, apostołuje najdzikszym hasłom zagranicy — może dla tego, że stanie przy łatwym trudem na barkach jakiegoś głośnego pozytywisty, łatwiej narobią hałasu, zwłaszcza przy zwyczajnej w takich razach przesadzie zdań pożyczonych, niżli gdyby ślęczyć mieli nad monografią jakiejś pory historycznej, nad charakterystyką jakiegoś pisarza polskiego, nad studyami o własnym kraju, jego zabytkach i jego stanie dzisiejszym. A przecież zapominać nie należy, że to właśnie, co rodzime, co wyłącznie swojskie, że dzieje, literatura, znawstwo właściwości własnego kraju w ich najrozmaitszych rodzajach, jest naszym udziałem w cywilizacyi, naszem piętnem indywidualnem, cechą rodzimej oryginalności, miarą dziejowej pracy, ową summą naszego bytu, po której i tylko po której oceniać nas mogą inni.

Na polu ściślej naukowości stan rzeczy może jest lepszy. Wydawnictwa naukowe, a zwłaszcza historyczne mnożą się. Publikacye źródeł dotąd nieznanych pojawiają się częściej i obywają się już nawet bez mecenasów prywatnych. Mamy kilka zakładów publicznych polskich, które stale trudnią się wydawnictwem źródeł, a do tych instytucyi przybywa dziś z wspaniałomyślnej łaski Monarszej nowe ognisko umysłowe, dostojna naukowa korporacya, Akademia Krakowska.

Za to na polu piśmiennictwa mniej ścisłego, w tych gałęziach umysłowego ruchu, któremi nie mogą się zaprzątać ani Akademia ani inne zakłady, daleko smutniej wygląda. Czyżby tu nie było dość pola dla naszych młodszych pisarzy?... Weźmy np. monografię pojedyńczych epok literatury naszej, lub pojedyńczych pisarzy, ileż tu pozostaje do zrobienia! Daremnie powtarzamy wszyscy, że dopóki nie będziemy mieli dobrze opracowanych monografji, dopóty nie doczekamy się dobrej historyi literatury. Tak jest, powtarzamy to wszyscy, i wierzymy w to wszyscy — ale zawsze ktoś to ma zrobić, a ktoś nie pojawia się dotąd. Od czasu Wiszniewskiego, który jak farmer amerykański przerębywał się przez zdziczałe bory naszych materyałów literacko-historycznych, czyż tak dużo pojawiło się szczegółowych opracowań i monografij?

Jeden z najpiękniejszych, najwdzięczniejszych działów, dział historyczno-obyczajowy, nietknięty prawie, odłogiem leży. Historya obyczajów, u wszystkich niemal cywilizowanych narodów, stała się osobną gałęzią piśmiennictwa, a traktowana umiejętnie, pochlubić się może znakomitemi pracami. U nas to *terra incognita* — po niedokładnych próbach Maciejowskiego, Siarczyńskiego, Gołębiowskiego, po epizodycznych obrazkach, zawartych w dziejach Szajnochy, nikt prawie jej nie uprawiał. A przecież to jeden z najważniejszych działów każdej historyi, nauka tak piękna, tak wdzięczna, tak niezbędna do zrozumienia przeszłości i do wszechstronnego poznania indywidualności narodowo-dziejowej!

Natomiast mamy w komplecie prawie encyklopedyę materyalistyczną, nie braknie Hückla, Vogta, Darwina, Büchnera, mamy mnóstwo prac o emancypacyi kobiet, a już co do literatury nadobnej, to w polskich przekładach piętrzą się na naszych pułkach księgarskich i Féval, i Ponson du Terrail, i Scholl Aureljan i pan Gaboriau *e tutti quanti.*

matycznych“ pochodząca wiadomość o wspólnem przedstawieniu wystosowanem przez gabinet wiedeński i petersburgski do Londynu. Przedstawienie to miało nakłonić rząd angielski, ażeby przyłączył się do ostrzeżeń, które mocarstwa Turcyi przesłały. Wiadomość ta już na pierwszy rzut oka przedstawia się jako niezgrabny wymysł. Pominąwszy nieprawdopodobieństwo wspólnego działania gabinetów Anglii i Rossyi w sporach tureckich, musimy tu podnieść znany fakt, że poseł angielski Elliot już od kilku miesięcy starał się przedstawić Sultanowi złe następstwa ciągłych zmian rządu. Jaki skutek osiągnęły te przedstawienia — wykazują późniejsze wypadki. Jakim sposobem mogłyby mocarstwa wystosować takie ostrzeżenie do Turcyi, nie mieszając się wcale do jej spraw wewnętrznych? Odpowiedź na to pytanie byłaby pożądaną w chwili, gdy według wszelkiego prawdopodobieństwa w Stambule nastąpić mają nowe zmiany osób w kołach rządowych.

Niemcy. Podczas gdy parlament niemiecki obraduje nad zprowadzeniem konstytucyi w Alzacyi i Lotaryngii, mieszkańcy tych zabranych krajów ciągle dają dowody, niechęci ku nowemu rządowi. Wybory do rad powiatowych i okręgowych podają im pożądaną sposobność do zamanifestowania swych antiniemieckich dążności. W Strassburgu odbyło się temi dniami zgromadzenie wyborców, na którem miano postawić kandydatów do rady powiatowej. Dwóch tylko mowców mianowicie adwokat Schneegans i radzca miejski Eissen, obydwaj Niemcy, przemawiali za wyborami umiarkowanemi, jednak przeważna większość oświadczyła się za wyborem skrajnych deputowanych i postawiła następujących kandydatów ze Strassburga: Lautha, Weyera, Gogela i Habera, wszyscy ci kandydaci są nieprzejednanymi przeciwnikami nowego porządku rzeczy.

W Metz, pierwszem mieście zabranej części Lotaryngii, ludność przybrać miała tak groźną postawę przeciw władzom niemieckim, że wedle telegramu jednego z wiedeńskich dzienników postanowiono wzmocnić znacznie załogę tamtejszą

Francya. Pod przewodnictwem jenerała Chabaud-Latour odbyło się d. 14. b. m. wspólne posiedzenie komisyi dla reorganizacyi armii i komisyi liwerunkowej, na którem byli także obecni: minister wojny Barail i jeneralni intendenci Guillot, Wolff, Blondeau i de Bon. Na porządku dziennym posiedzenia stały wnioski reformy intendentury wojennej. Ks. Audiffret-Pasquier zabrał pierwszy głos i dowodził w półtrzecia godzinnej mowie, że wadliwa intendentura a nie osobistości tej instytucyi, były przyczyną klęsk Francyi w ostatniej wojnie. Mowca podniósł ze szczególnym naciskiem dwie mianowicie wady, t. j. dualizm w administracyi wojskowej i w dowództwie, a powtóre brak niezależnej kontroli ze strony rządu w sprawach wojskowych. Po wysłuchaniu wywodów księcia Audiffret-Pasquier odroczyła komisya swe posiedzenie do następnego tygodnia.

— Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego dnia 16. b. m. odpowiedział minister skarbu Magne na interpelacyę deputowanego Pouyer-Quertier, że umowa zawarta przez rząd poprzedni z bankiem francuzkim, tycząca się umorzenia 200 milionów franków, była zupełnie właściwą i że tylko w przypadku niezbędnej konieczności a to za zezwoleniem zgromadzenia narodowego, podniesione zostaną te 200 milionów.

— Komisya zgromadzenia narodowego obradująca nad pozwoleniem wytoczenia procesu deputowanemu Ranc, będzie w tych dniach przesłuchiwać Ranca. Zapewniają, że Thiers wezmie udział w obradach nad tą kwestyą, jeżeliby w zgromadzeniu narodowem poruszono stronę polityczną tego przedmiotu. Dzienniki konserwatywne doniosły, iż jenerał Ladmirault domagał się kilkakrotnie od Thiersa pozwolenia na wytoczenie procesu dep. Rancowi i że każdym razem otrzymał od byłego prezydenta republiki odmowną w tej mierze odpowiedź. *Soir* oświadcza, iż jest upoważniony do zaprzeczenia tym wiadomościom.

— Wypracowany przez Thiersa plan reorganizacyi armii, został odrzucony, Mac-Mahon miał, wedle doniesienia *Pal Mall Gazette* zgodzić się z komisyą 45ciu na projekt odmiany, który umożliwi zaoszczędzenie 20 milionów franków. Wedle tego projektu ma Francya zostać podzieloną na 18 okręgów wojskowych, z których każdy zawierać będzie jeden korpus złożony z dwóch dywizyj. Każdy korpus będzie miał swoje własne magazyny i zostawać będzie pod dowództwem jenerała z władzą nieograniczoną. Siła pojedyńczego korpusu wynosić będzie 46.000 ludzi.

— Sprawa dep. Ranca zajmuje obecnie głównie umysły we Francyi. Z tego powodu podają dzienniki bliższe szczegóły, tyczące się osoby tego deputowanego. Ranc należy do generacyi, która w latach 1848—1851 poiła się ekscentrycznemi zasadami ówczesnych demokratów i socyalistów; z tego czasu datuje się jego znajomość z Delescluzem i Jules Vallésem, który za czasów cesarstwa występował jako „*candidat de la misère*“. Po zamachu stanu zawikłany w t. z. komplot opery komicznej, został Ranc skazany na deportacyę do Lambessy, zkąd wskutek amnestyi powróciwszy, pisał do założonego przez Delescluza czasopisma *Reveil* ostre polityczne artykuły. Po upadku cesarstwa, za czasów rządu obrony narodowej, został merem 9. arrondissement w Paryżu i na tem stanowisku zjednał sobie popularność. Za Gambettą w czasie oblężenia Paryża udał się do Tours a potem do Bordeaux, gdzie sprawował obowiązki szefa bezpieczeństwa publicznego. Wybory 8. lutego dały mu mandat deputowanego Paryża, jako taki głosował wraz z Gambettą i Pyatem przeciw zawarciu pokoju. Powróciwszy do Paryża nie odgrywał żadnej roli politycznej, mimo to wybrany został po wypadkach 18. marca do komuny. Jako członek tego rewolucyjnego rządu podpisał kilka dekretów, które stały się powodem obecnego prześladowania.

Co do charakteru, jest Ranc doktrynerem, nie wyklucza środków gwałtownych ale nie jest krwi chciwym jak inni koledzy jego z komuny. Ma posiadać wielkie zdolności i mówią, że konserwatyści obawiają się go bardziej niż Gambetty, dlatego chcieliby go usunąć z Izby. Mówią także iż proces Ranca kompromituje mocno Thiersa, który miał z nim utrzymywać nader blizkie stosunki.

— Książe Napoleon Bonaparte, który ciągle jeszcze przebywa w Paryżu oświadczyć miał jednemu z byłych prefektów, że nie odjedzie, dopóki rząd niezaprzeczy doniesieniom niektórych dzienników, według których pobyt księcia w Paryżu miał być połączony z niebezpieczeństwem dla niego. Rząd ma zadość uczynić temu żądaniu.

Rossya. *Times* podaje następujące wiadomości z teatru wojny w Chiwie. W drugiej połowie kwietnia objawił chan chiwiński gotowość kapitulacyi i wydania kilku jeńców Jen. Kaufmann nie zważając na to, posuwał się dalej. Połączywszy się w dniu 6. maja z oddziałem Kazalińskim w Khalaat, wybudował w temże miejscu fort nazwany imieniem św. Jerzego i ruszył w dwóch kolumnach ku rzece, gdzie go oczekiwał oddział Chiwińców z 4000 ludzi złożony. Przednia straż kolumn rossyjskich w sile 13 ludzi zaskoczoną została 9. maja przez Chiwińców i zostałaby niezawodnie w pień wyciętą, gdyby nie był nadszedł w czas jeszcze większy oddział wojsk. Według urzędowego raportu mieli Rossyanie w tej utarczce 9 rannych, prywatne jednak doniesienia mówią, że wszyscy otrzymali rany, a kilku było zabitych, między innemi pułkownik Iwanow, dowódzca pikiety. Przednia straż rossyjska pomaszerowała następnie do Adam Kwilgan położonego nad rzeką Amu i tam 11. maja stoczyła z Chiwińcami zwycięzką bitwę. W trzy dni później cały korpus rossyjski udał się w dalszy pochód do Szuwachanu.

— *Journal de Gèneve* zamieszcza odpowiedź jen. Ignatiewa, rossyjskiego posła w Stambule, na pismo Lessepsa, który zakomunikował jenerałowi plan swój utworzenia nieprzerwanej komunikacyi kolejowej między Anglią a Indyami. Lesseps zamierza mianowicie połączyć kończyny linij rossyjskich w środkowej Azyi z kolejami angielskiemi w Indyach zapomocą drogi żelaznej 3740 kilometrów długiej. Poseł rossyjski gratuluje Lessepsowi pomysłu, i sądzi że mimo wszelkich trudności, jakie nastręczać będą topo- i etnograficzne stosunki, wykonanie tego przedsiębiorstwa da się uskutecznić. Twórcy kanału suezkiego należy się przed wszystkiemi zaszczyt połączenia swego nazwiska z tem olbrzymiem dziełem, które więcej jeszcze niż Rossyi przyniesie korzyści Anglii. Jenerał nie wątpi, że angielscy mężowie stanu będą umieli ocenić te korzyści i że także inne mocarstwa nie odmówią swego poparcia, które on także przyrzeka. Przesyłając pismo Lessepsa ks. Gorczakowowi dodaje w końcu, że nie omieszka zawiadomić go jak projekt ten w Petersburgu został przyjęty.

Szwajcarya. Wedle wiadomości z Zurychu postanowiły uczące się tam Rossyanki z wyjątkiem dwóch usłuchać nakazu swego rządu i z dniem 1. stycznia 1874 opuścić uniwersytet tamtejszy. Nie udadzą się jednak wprost do Rossyi, lecz zamierzają wprzód celem dokończenia studyów, zapisać się na wykłady w uniwersytecie Heidelbergskim i i Monachijskim.

Wielka rada kantonu genewskiego zajmuje się obecnie reorganizacyą protestanckiego kościoła narodowego. Przedłożony jej przez komisyę wniosek ustawy, zawiera znaczne zmiany w dotychczasowych postanowieniach. Między innemi musi odtąd prezydent konsystorza należeć do stanu świeckiego, podczas gdy dotąd zależało od konsystorza, czy chce prezydentem swoim mieć osobę świecką, czy też duchowną.

Hiszpania. Klub większości konstytuanty hiszpańskiej wybrał na posiedzeniu d 14. b. m. byłego ministra spraw zagranicznych Castelara swoim prezydentem. Wybór ten jest bardzo ważnym, gdyż Castelar, mąż stanu znany ze swoich umiarkowanych zasad, będzie w stanie jako prezydent większości członków konstytuanty, przeprowadzić nie jedną kwestyę w duchu umiarkowanym.

Dowódzcy karlistów Lizarraga, Ollo i inni wtargnęli do prowincyi Biskai na czele swoich oddziałów. Jenerał Nouvillas wyszedł na ich spotkanie z oddziałem wojsk regularnych liczącym około 3000 żołnierzy.

— W miejscu kąpielowem San Sebastian wybuchły bardzo groźne rozruchy. Około 200 ochotników napadło na ratusz i chcieli rozpędzić radę gminną, która według ich zdania zanadto reakcyjne wnioski uchwalała; lecz zwolennicy rady gminnej, po większej części także ochotniky, przeszkodzili temu zamachowi. Dotąd nie przywrócono jeszcze porządku publicznego, który w skutek tego zajścia został zakłócony.

— Wiadomość o odłączeniu się proboszcza Santa Cruz od sprawy Don Carlosa zdaje się potwierdzać. Powodem tego ma być okoliczność, że pretendent nie wspierał swego walecznego wodza ani bronią ani pieniądzmi, pozostawiając go własnemu losowi. W skutek tego Santa Cruz miał oświadczyć, że odtąd oręż swój poświęci sprawie republiki katolickiej pod prezydenturą Cabrery. Santa Cruz stoi obecnie na czele 2000 ludzi dobrze uzbrojonych i oddanych zupełnie swemu dowódzcy.

KRONIKA.

— ***Mianowania w armii.*** Najjaśniejszy Pan mianował w nieczynnej milicyi krajowej Adelina Arnolda z Koziowej podporucznikiem piechoty, Michała Kalmuckiego w Hliboce rotmistrzem drugiej klasy, dra. Hirscha Tolczesa w Brodach batalionowym lekarzem milicyi krajowej a chirurgów Rudrefa Schmidta w Radowcach, Dyonizego Mazurkiewicza w Krośnie, Maurycego Wieschmanna w Lubaczowie lekarzami-asystentami milicyi krajowej.

* ***Młody złodziej.*** Wczoraj nad wieczorem subjekt handlu p. Boscowitza na placu Maryackiem przychwycił 15. letniego pomocnika przy robocie murarskiej Wojciecha Kupczyńskiego, gdy wyważywszy drzwiczki z za wystawy chciał ściągnąć srebrną tytonierkę Przed paru dniami udało się mu tym sposobem zabrać z za wystawy kilka kosztownych portmonetek. Kupczyński był karany już sądownie za kradzież; odstawiono go do sądu karnego.

* ***Kradzież węgli.*** Jan Śniegun, wyrobnik w fabryce cegieł maszynowych, przewożąc ostatniemi dniami większe zapasy węgli z dworca kolei Karola Ludwika do fabryki na Stillerówce, wstępywał zawsze do kuźni pewnego kowala przy ulicy Grodeckiej, i temu znaczną część węgli odsprzedawał. Wczoraj wykryto tę kradzież i uwięziono parobka Śnieguna; znaczną część węgli skradzionych znaleziono u nabywcy i zabrano takowe.

* ***Niebezpieczna swawola.*** Stróż domu pod l. 43 przy ulicy żółkiewskiej Gabryel Jarmurowicz, wczoraj po południu uniesiony złością, że w brew zakazowi 12letni chłopak jednego z czynszowników wlazł mu do komórki, założył sznur na szyję chłopcowi, przerzucił sznur przez drzwi komórki i z drugiej strony ciągnął zań tak silnie, iż chłopiec wisząc w powietrzu zsiniał i już o pomoc wołać nie mógł. Przypadkowo spostrzegli to z okna czynszownicy i uwolnili chłopca z rąk stróża; którego natychmiast uwięziono.

— ***Obłąkana.*** Lea Hofer w napadzie szaleństwa wybiła dzisiejszej nocy kilkadziesiąt szyb w pomieszkaniach pod l. 5 przy ulicy Miodowej; aresztowana przez patrol policyjny, oddaną została do szpitalu.

* ***Zgubiono*** wczoraj po południu na ulicy sykstuskiej złoty łańcuszek od zegarka w cenie 30 złr., własność złotnika M. Golberga.

— ***Dzisiaj*** rozpoczynają się wyścigi konne. Bieg pierwszy nastąpi o 5tej godzinie po południu.

Σ ***Wczorajsza loterya fantowa,*** urządzona na dochód zakładu św. Teresy w ogrodzie jezuickim, nie zgromadziła tak licznej publiczności, jakby się tego spodziewać należało po prześlicznej pogodzie, po ładnych fantach i starannem urządzeniu festynu. Niewiemy czy na braku liczniejszej publiczności ucierpiał także znacznie dochód z loteryi — gdyż widzieliśmy dość żywy ruch około stolików, a mało kogo spotkać można było w ogrodzie bez jakiegoś wygranego przedmiociku. Fortuna jak zawsze ślepa, i tym razem stroiła kapryśną igraszkę, rozdzielając przedmioty wygrane z zupełnem ignorowaniem kwestyi stosowności. Pewien weteran osiwiały wygrał prześliczną lalkę, synowie Marsa otrzymywali pozaczynane robótki damskie; tylko jeden z znakomitych poetów naszych przebywających we Lwowie nie mógł się uskarżać na żart fortuny. Idąc do ogrodu zapomiał chustki do nosa — a kupiwszy kilka losów, wygrał właśnie, czego potrzebował.

β ***Ogród jezuicki.*** Otrzymaliśmy dwa listy w sprawie ponownego ogrodzenia restauracyi w ogrodzie jezuickim. Wspomnienie dawniejszego ciężkiego i niezgrabnego parkanu tak tkwi jeszcze w pamięci miłośników tego pięknego ogrodu, że wieść o ponownem ogrodzeniu, które ma wkrótce nastąpić, trwogę prawdziwą wywołuje. Listów zamieścić nie możemy, ale na uspokojenie odpowiadamy naszym korespondentom, że wprawdzie dzierzawca restauracyi według kontraktu z miastem ma prawo postawienia nowego parkanu, że jednak przedtem plan tegoż uzyskać musi zatwierdzenie miejskiego urzędu budowniczego Ufamy, że p. dyrektor budownictwa nie zezwoli, aby nowe ogrodzenia tak samo jak poprzednie szpeciło ogród jezuicki. — Jeden z wspomnionych listów zwraca także uwagę, że wbijanie gwoździ w drzewa, osobliwie młodsze, celem zawieszania na nich latarni, tablic etc, jest szkodliwe, nie i powinno być cierpiane przez nadzór ogrodowy.

○ ***P. Maruszon Jarociewicz,*** szef ruchu komercyalnego koleji Kijowsko-Brzeskiej, mianowany został agentem cłowym tejże koleji w Radziwiłłowie.

○ ***Dr. Vrabetz,*** officyał koleji Karola Ludwika przeniósł się na posadę z wyższą pensyą przy koleji Arcyksięcia Albrechta..

☰ ***Z Podwołoczysk*** donoszą nam o tak silnym przywozie zboża do Galicyi, że tamtejszy c. k. urząd cłowy pomnożyć musiał personal swój o dwóch urzędników pomocniczych.

= ***Pan Henryk Lewicki,*** właściciel Burkonowa wybrany został dnia 11. czerwca członkiem Rady powiatowej Podhajeckiej.

— ***Kradzież drogich kamieni.*** Dzienniki donosiły niedawno o kradzieży brylantów dokonanych w Bonie, w Algeryi; wartość skradzionych kosztowności cenią na 240,000 fr.; sam jeden dyadem złożony z dyamentów i szafirów wartuje 60,000 fr. Śledztwo rozpoczęte przez policyą powinnoby nie dopuścić sprzedaży lub zastawienia brylantów.

— ***Z Nowej Kaledonii.*** Wieksza część robotników francuzkich deportowanych z powodu udziału w komunie do Nowej Kaledonii, zachowuje się tam bardzo dobrze, zarabia w przecięciu 12 do 15 fr. i żąda sprowadzenia swoich familii, którym teraz może zapewnić utrzymanie. Rząd francuzki czyniąc zadość temu żądaniu, przeprawia na ich koszt 600 Kobiet i dzieci do Kaledonii na umyślnie w tym celu wynajętym parowcu *Fénélon*. Transport i wyżywienie jednej osoby kosztuje 450 fr. Parowiec wyruszy w pierwszych dniach przyszłego miesiąca; podróż trwać będzie blizko dwa miesiące. I o bezżennych pamiętano Sto młodych dziewcząt wyjedzie również pod dobrą opiekę z dobroczynnych zakładów paryzkich do *Numei*, gdzie czeka na nie stosowne schronienie i uczciwe

zaloty. Podróżni zapewniają jednogłośnie, że kraj jest nadzwyczaj łatwy do uprawy a klimat nader zdrowy. Próba kolonizacyi robiona przez rząd francuzki, może mu przynieść wielkie korzyści

— ***Telegraf elektryczny.*** O tym przedmiocie podaje jeden dziennik niemiecki następujące szczegóły, wyjęte z wykładu wygłoszonego w geograficznem towarzystwie. W r. 1871 wysłano na liniach europejsko-indyjskich 33.000 depesz. List zwykły dostaje się w przecięciu z Europy do Indyi, Australii lub Chin w 45 dniach. Depesza przebiega tę samą drogę najdalej w dwóch dniach. Na każdej depeszy zyskuje się na czasie 43 dni, co na 33000 depesz wynosi 40 stuleci. W ten sam sposób obliczone zaoszczędzenie czasu co do 240.000 depesz przesyłanych corocznie transatlantyckiemi liniami wykazuje 65 stuleci. Razem tedy zaoszczędzają obecnie istniejące telegrafy transoceańskie w jednym roku 10.000 lat! W tej chwili sieć telegrafów Europy wynosi 270 000 kilometrów w równej linii, a długość drutów wynosi 700.000 kilometrów, więc równą jest podwójnej odległości księżyca od ziemi Długość wszystkich drutów telegraficznych na całej kuli ziemskiej wynosi około 2 miliony kilometrów. W ostatnich 6 latach powstało 213 telegrafów podmorskich, których długość wynosi 80.000 kilometrów.

— ***Cyganie węgierscy w Londynie.*** Węgierscy muzykanci, którzy w czasie pobytu księcia Walii w Peszcie wielokrotnie przed nim grali, przybyli na jego wezwanie do Londynu i w tych dniach popisywali się w obecności księcia i księżny Walii, książąt Edynburga i Cambridge i wielu innemi wysoko postawionemi osobami Muzyka tak się podobała, że kilkakrotnie powtarzać musieli swoje sztuczki.

— ***„Moa" żyje.*** Na zachód od Nowej Zelandyi, na granicy wielkiego lasu krzewiowego, ciągnącego się wzdłuż zachodniego wybrzeża, widziano żywy egzemplarz wielkiego ptaka bez skrzydeł, którego krajowcy zowią *„Moa,"* a którego uważano za wymarłego, ponieważ jak daleko pamięć ludzka sięga, często znajdywano jego szkielety, lecz nigdy żywego. Wypłoszył go pewien pasterz z krzaków; jest on znacznie większy od australskiego strusia, trzyma się prosto i ma srebrno-siwe pierze z zielonemi paskami.

— ***Słynna śpiewaczka, Paulina Lucca,*** straciła skutkiem ostatniego zajścia w Berlinie bardzo wiele pod względem popularności i reputacyi. Ci, co ją dawniej pod niebiosa wynosili przy każdej sposobności, stali się później najzaciętszymi jej przeciwnikami. Szczególnie sprawozdawcy teatralni ze szczególną przyjemnością napadają na biedną śpiewaczkę. Niema wady, niema zdrożności, którejby jej nie przypisali. Opisywano okropne sceny z prywatnego życia Lucca, wystawiono ją jako niewdzięczną, bez serca dla męża i dziecka i t. p. Po bezwzględnem uwielbieniu nastąpiło bezwzględne potępienie — *les extrêmes se touchent.*

— ***Aktor rozbójnikiem.*** W r. 1869 napadli zbójcy w okolicy Puszty debreczyńskiego generalnego sekretarza towarzystwa zabezpieczenia, imieniem *Marek.* Około tego czasu włóczył się tam aktor Bibo z dwoma towarzyszami, w celu „założenia" bandy zbójców. Pierwszemi ofiarami ich postanowienia stali się: Marek i jego woźnica; pierwszy uciekł, drugiego zamordowali. W zabójstwie miało udział tylko dwóch, którym się udało ujść. Trzeciego członka łotrowskiej szajki, imieniem Szilagyi w tym wypadku niewinnego, schwytano w tych dniach w Siedmiogrodzie i odstawiono do Debreczyna.

— ***Książe Poniatowski*** dał w tych dniach na londyńską scenę operę własnej kompozycyi p. n. „Au travers du mer." Partye solowe odśpiewały panie: Albrak, Shervington, Pardy, i pp. Jules Lefort, Federic, Audran i Monari Rocon. Muzyka obfituje w piękne, pełne efektu melodye, wkraczające jednak prawie w zakres operetki. Książę Poniatowski zaproszony został przez p. Ullmann'a jako dyrygent na dłuższą wyprawę koncertową za granicę.

— ***Przyczynek do historyi wystaw.*** Czeski fabrykant, *Wiktor Nobak,* wydał broszurę „o pierwszej wystawie przemysłowej w r. 1791 wraz ze szkicem historycznym powszechnych wystaw przemysłowych w Czechach." Dotąd utrzymywało się mylne mniemanie, że pierwsza wystawa odbyła się w r. 1798 we Francyi na polu marsowem. Ale tak nie jest. Pierwsza wystawa przemysłowa odbyła się w krajach austryackich i to w Pradze na dniu 14. września r. 1791 w czasie koronacyi cesarza Leopolda II. na króla czeskiego z inicyatywą ówczesnego nadburgrafa, hr. Rottenhana. Reprezentowało ją 150 wystawców z 49 gatunkami towarów. Później nastąpiły wystawy w r. 1828, 1829, 1831 i 1836, ostatnia przy sposobności koronacyi cesarza Ferdynanda. Odtąd nie było już powszechnej czeskiej wystawy.

— ***Wykaz osób zmarłych*** w czasie od 1. do 10. czerwca 1873 roku. (C. d.) 22. Dawid Marczuk l. 32 pisarz, na gruźlicę płuc. 23. Maria Filipów l. 4 dziecię zarobnika, na ospę. 24. Rozalia Węgrzyn l. 43 na zapalenie nerek. 25 Józef Kozak l. 2 dziecię praczki na ospę. 26. Fryderyka Pokińska l. 16 córka c. k. nadradcy skarbu, na gruźlicę płuc. 27. Katarzyna Capowska l. $1^1/_3$ córka zarobnika, na ospę. 28. Scheindel Sokal l. 35 służąca, na durzycę 29. Berl Ehrenbaum l. 53 ubogi, na raka wątroby. 30. Jędrzej Wisznecki l. 6 syn woźnicy. na ospę. 31, Ludwika Ottohan l. 40 żona emeryt. urzędnika, na raka macicy. Zarobniki: 32. Jan Charęża l 35, na suchoty płuc. 33. Jan Kumer l. 50, na suchoty płuc. 34. Mikita Salak l. 33, na durzycę brzuszną. 35. Jan Krzywucki l. 78, na zapalenie nerek 36. Jan Portański l. 50, na kiłę wrzodu golenia 37. Julia Sandakowska l. 24 szwaczka, na zapalenie otrzewne. (C. d. n.)

Notatki literacko-artystyczne.

(S) ***Teatr.*** *Niema z Portici,* jedną z lepszych oper Auber'a wykonano wczoraj w obec nielicznej publiczności nadspodziewanie zadowalniająco. P. Olski jako Alfonso hrabia Milone śpiewał bardzo pięknie i sympatycznie, mianowicie w 1 akcie — brak mu tylko jeszcze mimiki, gestykulacyi i w ogóle śmiałości na scenie, o co więcej dbać powinien, a stanie się wybornym tenorem *di grazia.* Jeśli jak słyszymy niezadługo wystawionym będzie *Faust,* radzibyśmy pana O. widzieć w partyi tytułowej I panna Kramer (Elwira) śpiewała dość czysto, nawet chóry i orkiestra były wcale nie złe Również pani Linkowska, do której od przedwczoraj mieliśmy żal, że była raczej do pokojówki, niż do księżniczki podobną, niezupełnie zepsuła trudną rolę tytułową, której przecież nie powinna się była podejmować, nie mając warunków zewnętrznych po temu. Mówiono nam, że *Niemą* miała być panna Deryng, co byłoby pod każdym względem odpowiedniejszem. Słowem pierwszy akt byłby się odbył wcale przyzwoicie, gdyby nie naczelnik gwardyi przybocznej Selva (pan Goliński) który swym głosem wywołał powszechną wesołość. Nie pojmujemy jak podobnej osobistości można było powierzyć partyę solową. Akt drugi wypadł już słabiej. P. Kamiński, przyznajemy to chętnie, grał wczoraj z wielką werwą i był w ogóle lepszym niż zwykle a to z przyczyny, że w partyi Masaniella, rybaka neapolitańskiego, jest wiele ustępów gdzie mógł popuścić wodze swemu głosowi a krzyczący organ jego był po większej części stuszowany chórami lub orkiestrą. Akt trzeci był najsłabszym z czwartego odśpiewano najlepiej modlitwę. Dla czego tu wypuszczono tarantellę? czy aby nie uczyć się tańczyć? szkoda, bo napisana jest z niemałą gracyą. Akt piąty wykonany był ze zbytecznym pospiechem; zdawało się, jakoby śpiewakom chodziło o jak najprędsze spuszczenie zasłony. Tu miejsce na zapytanie, czemu p. Borkowski (Pietro) w finale swej Barkaroli, na początku 5. aktu dodał lub raczej chciałby był dodać barytononowe *g*, które się u niego zerwało na *fis* i było rażącym fałszem Radzimy p. B., aby na przyszłość zamiast robić dodatki, którym siły jego nie sprostają, śpiewał tak jak chce kompozytor. — Mimo tych wszystkich usterek, powtarzamy, że dość dawno już nie słyszeliśmy tak akuratnego wykonania opery jak wczoraj — bodajby tylko ten zwrot ku lepszemu, nie był chwilowym!

RADA MIASTA LWOWA.

Pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Aleksandra Jasińskiego, odbyło się wczoraj (19 b. m.) przy dość licznym udziale pp. rądnych, posiedzenie Rady miasta Lwowa.

Udzielono przedewszystkiem urlopy pp. Pepłowskiemu do końca sierpnia, Gubrynowiczowi na trzy tygodnie, Żaakowi na dwa miesięce, Kohnowi na trzy tygodnie, Miączyńskiemu na miesiąc, poczem po zawiadomieniu ze strony p. prezydenta, iż magistrat wygotował i przedłożył już wnioski swe pod względem zaprojektowanej kolei konnej, uchwalono wybrać komisyę z 5., dla zbadania tych wniosków magistratu.

Radny p. Błotnicki interpelował prezydyum o wyjaśnienie, co ministerstwo odpowiedziało na petycyę miasta Lwowa, pod względem zaprowadzenia drugiej szkoły realnej, czwartego gimnazyum i szkoły żeńskiej — ponieważ pogłoski obiegają, że ministerstwo tej petycyi odmówiło P. prezydent obiecał udzielić na najbliższem posiedzeniu żądanych wyjaśnień, po powzięciu dokładniejszych informacyj

Gdy miano przystąpić do porządku dziennego, a mianowicie do wyboru 20. delegatów, 10. członków i 10. zastępców do wydziału miejskiego, p. radny Piątkowski Feliks postawił wniosek, ażeby wybór ten odroczyć na teraz, a motywuje go dłuższą przemową, naprowadzając, że wkrótce ma być uchwaloną zmiana regulaminu w tym kierunku, iż wydział miejski ma być zniesionym a napowrót wprowadzone dawniejsze sekcye; — że odnośny wniosek komisyi jest już w litografii i za kilka tygodni musi przyjść pod obrady, że tedy wybór na tak krótki czas uskuteczniony, byłby niestosownym. Poddaje mowca następnie krytyce dotychczasowe urządzenie, podnosi niepraktyczność wydziału miejskiego, dowodzi, iż sekcye są lepsze i wyraża nadzieję, że napowrót zostaną wprowadzone.

Wniosek ten dał powód do długiej dyskusyi Radny Widman popierał poprzedniego mowcę, utrzymując, że jeżeli dotychczasowi delegaci od marca do czerwca urzędowali, to i dalej urzędować mogą przez miesiąc lub dwa. Dr. Zucker nie sądzi, aby zmiana regulaminu tak prędko mogła nastąpić, również radny p. Dąbrowski tego samego jest zdania i sprzeciwiają się odroczeniu wyborów.

P. Dobrzański przedstawia niepraktyczność teraźniejszych urządzeń i również przemawia za odroczeniem. Po przemówieniu pana Starkla, który odroczeniu się sprzeciwia i wnosi, aby wybór delegatów na tak długo był uskuteczniony, dopóki nowy regulamin nie zostanie wprowadzony — stawia Dr. Smolka dłuższą przemową go motywując, następujący wniosek: aby zatwierdzić dotychczasowych delegatów, uzupełnić brakujących członków wydziału, a wybory nowe odroczyć do czasu, aż nad kwestyą regulaminu powziętę będzie ostateczna uchwała.

Wniosek ten poparty przez radnego Millereta, uzyskał większość.

Na porządku dziennym stały też wybory do rozmaitych komisyj, a mianowicie: 7 członków do komisyi szkolnej, 2 do komisyi finansowej, 2 do komisyi dla zbadania stanu realności pod l. $717^2/_4$ — 7 członków do komisyi dla zaprojektowania reformy w gospodarstwie gminnem. Na wniosek p. Dąbrowskiego postanowiono też uzupełnić komisyę regulaminową jednym członkiem, w miejsce zmarłego śp. Schumana, a na wniosek p. Dymeta, komisyę dla zarządu dóbr dwoma członkami.

Rezultat przedsięwziętych na tem posiedzeniu wyborów jest następujący:

Do komisyi szkolnej wybrani pp.: Starkel, Błotnicki, Majewski, Zbrożek, Maszkowski, Gerstmann, Wierzbicki;

do komisyi finansowej pp.: Simon i Fried;

do komisyi dla zarządu dóbr pp.: Madejski i Szwedzicki;

do komisyi dla zaprojektowania reformy w gospodarstwie gminnem pp.: Blechschmid, Milleret, Piątkowski Feliks, Dobrzański, Jekeles, Walichiewicz, Szwedzicki.

Podczas skrutynium załatwiono jeszcze dwa punkta porządku dziennego, a mianowicie powzięto drugą uchwałę, w sprawie nabycia gruntu pod budowę rzeźni i oddano go po dłuższej dyskusyi przedsiębiorstwu dostawy płyt i ciosów z kamienia trembowelskiego p Gemserowi z Tarnopola.

Wreszcie odroczono wybór pierwszego wiceprezydenta do przyszłego posiedzenia, ponieważ dotąd co do osoby się nie porozumiano.

Koniec posiedzenia o godz. $9^1/_2$ w.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Koleje wicynalne w Galicyi.

III.

☐ Nie mamy żadnego powodu powątpiewać o kompetencyi i dzielności sił, które stanęły na czele przedsiębiorstwa zwłaszcza wobec ich reputacyi uzyskanej na tem polu.

Wydział krajowy najpierw podniósł pomysł założenia kolei wicynalnych w Galicyi. Dalsze kroki w celu wykonania tego pomysłu zrobili dwaj inżynierowie kolei Karola Ludwika, którzy przekonawszy się o istotnej potrzebie koleji wicynalnych, zawiązali w tym celu osobne towarzystwo. Do wykonania planu przystąpili adwokat krajowy we Lwowie dr. Karol Maly, inżynier Franciszek Prokopowicz i przedsiębiorcy przy budowie koleji żelaznej: Zygmunt Richtmann, Ferdynand Spalke i Józef Godlewski. Załatwienie spraw prawniczych, wywłaszczenie gruntów i administracyę powierzono dr. Karolowi Malemu. Inżynier Franciszek Prokopowicz był już urzędnikiem kolei południowej i dał się w Galicyi zaszczytnie poznać przy budowie kolei żelaznej z Złoczowa do Tarnopola jako inżynier kierujący budową. Przedsiębiorca Zygmunt Richtmann odznaczył się przy budowie wschodniej koleji państwowej i przestrzeni z Tarnopola do Maxymówki. Inni powyżej wymienieni przedsiębiorcy wykonali z pp. Breiterem i Gomulińskim budowę koleji na przestrzeni ze Lwowa do Brodów i z Krasnego do Złoczowa a w ostatnich czasach ukończyli budowę kolei łączącej Brody z Radziwiłłowem. Ta ostatnia linia została tak sumiennie zbudowaną, że techniczno-policyjna komisya nie odmówiła przedsiębiorcom swojego uznania.

Uzyskane od ministerstwa pozwolenie na podjęcie robót wstępnych obejmuje następujące linie: a) z jednego punktu kolei Karola Ludwika pomiędzy Lwowem a Krasnem, ewentualnie z Krasnego do granicy pod Stojanowem; b) z Rawy ruskiej albo innego punktu projektowanej kolei żelaznej Lwów-Tomaszów na Sokal do granicy; c) z Rawy ruskiej albo innego punktu linii Lwów-Tomaszów do kolei Karola Ludwika, (z którą łączyć się będzie w Mościskach albo Sądowej Wiszni) ewentualnie do jednego punktu projektowanej linii Przemyśl-Tomaszów; d) z Buczacza na Podhajce do jednego punktu kolei Karola Ludwika pomiędzy Lwowem a Krasnem; e) z Rzeszowa na Kolbuszowę do Tarnobrzega i f) z Brodów na Stanisławczyk do Łopatyna i Radziechowa. Linje wybrane są szczęśliwie, ponieważ łączą miejscowości i okolice, ważne pod względem gospodarczym, z wielką siecią komunikacyjną, zostającą już w ruchu, i ponieważ przecinają przeważnie różny teren. Okolice powyższe nadto albo same produkują wiele, albo tej wymagają znacznego dowozu ziarna i mąki.

— ***Zakład kredytowy włościański.*** Stan w obiegu będących asygnat kasowych tego zakładu wynosił z dnia 31. maja b. r. 834.900 złr.

Przyjechali do Lwowa.

z dnia 19. czerwca.

Hotel Żorza: Pp. Hr. Komarnicki B., z Sassowa. — Hrabia Tarnowski J., z Dzikowa. — Möser F., c. k. podpułk., z Drohowyża. — Borkowski J., z Drohomyśla. — Kulczykowski T., z Rossyi. — Szawłowski L., z Krakowa. — Szeliski H., z Kozowy. — Stecki W., z Rossyi. — Wolański E., z Czarnokońca. — Wolański M., z Panszówki. — Zatorski M., z Wańkowa.

Hotel europejski: Pp. Rauten Insleken Arn., z Multan. — Krzysztofowicz K., z Załucza. — Kwiatkowski A., z Tarnopola.

Hotel Langa: P. Szczepański R., z Rohinia.

Hotel angielski: P. Janicki R, z Rossyi.

Hotel Krakowski: P. Książę Lubomirski A., z Kijowa.

Hotel Warszawski: Pp. Brzozowski A., z Poznania. – Lipiński K., z Urlowa. — Sosnowski A., z Podola.

OSTATNIA POCZTA.

Wiener Ztg. ogłasza listę austryacko węgierskich jurorów dla wystawy powszechnej. Pomiędzy prezydentami znajdujemy na pierwszem miejscu J. Ex. hr. Altreda Potockiego, pomiędzy jurorami: w grupie 2 (gospodarstwo i leśnictwo) barona Mikołaja Romaszkana a w grupie 25 (sztuka) malarza lwowskiego Henryka Rodakowskiego.

Pester Lloyd donosi: Celem pobytu węgierskiego ministra skarbu p. Kerkopoly w Wiedniu było przesilenie pieniężne i kolej wschodnia. Pomiędzy ministrem skarbu a jeneralnym sekretarzem bankn narodowego toczyły się rokowania bezpośrednie chociaż nieurzędowe, a z rezultatu są obie strony zadowolone.

Na ostatniem posiedzeniu zgromadzenia narodowego komisya postanowiły wniosek, ażeby Izba zezwoliła na wytoczenie procesu deputowanemn Ranc za udział w komunie paryzkiej Ranc chcąc uniknąć aresztu prewencyjnego uszedł do Londynu.

Telegram petersburgski donosi z teatru wojny w Chiwie: Dnia 27. maja wojska rossyjskie wzięły szturmem Chodsheili i zmusili nieprzyjaciela do ucieczki. Dnia 1. czerwca po wielkiej potyczce zajęły wojska rossyjskie warowne miasta Mangut. Jenerał Kaufmann był tegoż dnia o 35 wiorst oddalony od Chiwy.

Dnia 17. b. m. odbyło się uroczyste otwarcie linii kolejowej Konstantynapol-Adryanopol Wielki wezyr i wiele dostojników tnereckich było obecnych. Podróż trwać będzie 4 dni.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wersal, 19. czerwca. Zgromadzenie narodowe przyjęło 485 głosami przeciw 137 wniosek sądowego ścigania Ranca (za udział w komunie).

Paryż, 19. czerwca. Ranc uciekł do Londynu.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Lwów dnia 19. Czerwca 1873.

Efekta	Złote austryackie płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Południowy kurs lwowski.				
Kolei galic. Karola Ludw. po 200 zł. m. k.	220	50	222	—
Kolei lwow.-czern. Jassy po 200 zł. w. a.	143	—	146	—
Banku hip. gal. po 200 z wpłatą	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Galic. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zastawne za 100 zł.				
Towarzystwa kredyt. galic. 5% w. a.	77	40	78	25
„ „ „ 4% w. a.	70	75	71	75
Banku hipotecznego galic.	85	25	86	25
Galic. zakładu kredyt włościańskiego	94	—	95	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne galic.	75	25	76	25
„ W. Ks. Krakowskiego	—	—	—	—
„ Księstwa Bukowinskiego	—	—	—	—
Pożyczki głodowej z r. 1866 po 7%	—	—	-	—
Pierwszeń. kol. gal. Karola Ludw. I. Emissyi	—	—	—	—
„ „ „ „ „ II. „	—	—	—	—
„ „ Lwow.-Czerniow. I. „	—	—	—	
„ „ „ „ II. „	—	—	-	—
Dukat holenderski	5	17	5	25
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	90	9	—
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	20
Rubel rosyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	48¼	1	49½
Banknoty polskie za 100 zł. polskich	—	—	—	—
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	67	1	69
Srebro	111	—	112	50

(Oprócz kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. Czerwca 1873.

1. Dług publiczny. A. Państwa.	(Za 100 zł.) pien.	towar
Jednolity dług państwa w banknotach	68.65	68 90
„ „ w srebrze	73.75	74 —
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	290.—	295.—
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	272.—	274.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	95.—	96.—
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	101.	102.—
„ „ „ „ 1860 go 100 zł. 5%	115.50	116.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.50	136.50
Renty Como po 42 lir. austr.	25.50	26. —
B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	75.—	76.—
Galicyi	75.—	—.—
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	73.50	74.50
Węgier	76.—	77.—
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—
2. Akcye.		
Bank anglo-austryacki na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wypłatą 50%	191.—	196.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	270.—	271.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	—.—	1030.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hip. po 200 zł., wpłata 50%	—.—	.—
Gal. bank dla handlu i przem. à 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	989.—	992.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	583.—	585.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	211.—	212.—
Pół kolej po 1000 zł. w. a.	2150.—	2160.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. m. k.	220.—	221.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szterl.)	145.—	150.—
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Kolej żelazna Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Kol. żel. węgier. gal. I. à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k.	333.—	334.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a.	189.50	190.
Społki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—
Styryjskie towarz. wyrobów żelaznych po 200 zł.	—.—	—.—
Tow. akc. dla wyd. potażu w Kałuszu à 200 zł. w. a.	—.—	—.—
Tow. gal. bud. i wyrobu cegieł à 200 z wpłatą 50%	—.—	—.—
Galic. tow. dla budowy i parcelowania 100 zł.	—.—	—.—
Galic. tow. rektifikacyi spirytusu à 500 zł. w. a.	—.—	—.—
3. Listy zastawne. (za 100 zł.)		
Pow. austr. towarz. kred. ziem. przezn. do losow po 5% w srebrze	99.75	100.25
Gal. zakł. kred. ziem. w Krak. losów w 18. lat 6%	95 50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36. „ 6%	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36. „ 5½	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	69.	7 .—
„ „ „ po 5%	77.—	79.—
Gal. banku [illegible] po 6%	87.—	88.—
Galicyjski zakład kredytowy włościański po 6%	94.—	95.—
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	90.10	90.30
Węgier. towarz. ziemskie po 5½%	—.—	83.—
„ „ „ (rente) po 6%	—.—	—.—
4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kol półn po 100 zł. m. k.	87.50	88.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	86.—	87.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. 5% za 100 zł.	101.50	—.—
	(za 100 zł.)	
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	97.75	—.—
„ „ „ „ III. „	95.75	—.—
Styryjskie tow. wyr. żelaznych po 6%	—.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. za 100 zł. w. a.	—.—	89.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5% w. a.	—.—	57.—
Towarzystwo kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5% w srebrze	85.—	86.—
Kol. lwowsko-czerniowiecko-jaska VI. emisyi à 300 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
Węg. gal. kol. żelazna à 200 zł. 5% w srebrze w. a.	—.—	—.—
5. Losy. (za sztukę)		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	176.—	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	98.—	99.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.50	31.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.—	26.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.50	93.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.75	95. —
Berlin za 100 tal.	—.—	—.
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.—	95.40
Hamburg za 100 M. B.	55.25	55.75
Londyn za 10 ft. szt.	112.60	113 —
Paryż za 100 fr.	41.—	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.28	5.29[5]
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.99	9.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	112.—	112.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. Czerwca.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	20
„ „ w srebrze	73	40
Losy z 1860 roku	102	75
Akcye banku wiedeńskiego	991	—
„ „ kredytowego	265	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	90
Srebro	112	25
Napoleond'or	8	98
Dukat	—	—

Plan Wystawy

światowej we Wiedniu roku 1873 ze wszystkiemi pawilonami, budynkami i przedmiotami, znajdującemi się w obrębie placu Wystawy, według źródeł autentycznych zaczerpniętych w jeneralnej dyrekcji, jest do nabycia w starannem polskiem wydaniu na papierze welinowym w księgarni

Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie, plac Św. Ducha l. 10,

po cenie 36 cnt., z przesyłką pocztową 40 cnt. (1756 1—3)

PARASOLE od 3 zł. 50 ct. do 16 zł. w. a.
PARASOLKI od 1 zł. do 25 zł. w. a.

z najcelniejszych fabryk zagranicznych i krajowych — w największym wyborze, najgustowniejszym fasonie z najlepszych materyi

w znanym składzie fabrycznym i pracowni

„JULII SĘDZIMIROWEJ"

we Lwowie w hotelu angielskim. (1696 3—3)

Przedewszystkiem poleca się parasole z laskami trzcinowemi, na drutach angielskich żłobionych, kryte podwójną materyą francuską, — jako eleganckie lekkie i nadzwyczaj trwałe.

Roboty i wszelkie naprawki należące do zawodu, przyjmuje się i uskuteczenia najdokładniej, po cenach umiarkowanych, w najkrótszym czasie.

Przyjmuje się także w zamian używane parasole i parasolki

i poleca nadal dotychczasowym względom szan. publiczności.



CELESTYN KOTKOWSKI

optyk

we Lwowie

przy placu Marjackim w Hotelu Georga Nr. 4,

poleca łaskawym względom nowo-urządzony

magazyn towarów optycznych i fizykalnych

zaopatrzony obficie w najlepszy dobór szkieł do ócz z najsławniejszych fabryk, jako to:

okulary, cwikiery, lornety teatralne, dalekowidze, mikroskopy, stereoskopy, rozmaite lupy i t. p.,

przyjmując zarazem wszelkie reperacye tychże. Poleca również **artykuły do gorzelni i browarów**, mianowicie: **monometry do kotłów parowych, termometry zaciorowe** i inne według potrzeby, **alkoholometry, cukromierze, kwasomierze**, próby do kartofli, **araometry** do ciężkich i lekkich płynów, **wagi do wódki, wina, miodu, octu, ługu, mléka i nafty**; dalej wszystkie nie wymienione tu inne wchodzące w zakres mojego handlu przedmioty, w najlepszym gatunku **po najprzystępniejszych cenach.**

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam natychmiazt **za pobraniem pocztowem.**

Licząc zatem na łaskawe poparcie mojego zawodu, starać się będę odpowiedzieć z całą godnością położonemu we mnie zaufaniu.

(1690 3—3) *Celestyn Kotkowski.*

Ceny stałe i jak najumiarkowańsze.

(1697 3—3)

MATERYE LYOŃSKIE

w 800 gatunkach, odcieniach i kolorach

najtaniej nabyć mozna

za pośrednictwem Magazynu

WŁADYSŁAWA KACZANOWSKIEGO

we Lwowie, w hotelu angielskim, ulica Karola Ludwika.

Tenże Magazyn otrzymuje i poleca względom Szanownej Publiczności:

Najnowsze garnitury damskie, szpilki, diademy, naszyjniki, z lawy (en jais) z imitacyi brylantów, korali, szyldkretu i t. p.

Gorsety paryskie dla pań i panienek od zł. 1.25 do 5.50.

Takież wachlarze od 50 ct. do 20 zł.

Perfumy Lubina, Savons Thridace Violeta, Veloutinę Faya białą i różową po zł. 2 i 2.50. **Eau des Fées** najlepszy środek do farbowania włosów.

Wodę kolońską najlepszą **wprost z Kolonii.**

Najmodniejsze szaliki damskie en crêpe de chine, między nimi najmodniejsze Honorines i Georgines.

Paski z chatelainami aksamitne i skórzane.

Pierścienie do krawatek i guziki do koszul.

Krawaty męzkie oryginalne **paryzkie** i własnego wyrobu z najwykwintniejszych materyi.

Kołnierzyki i mankiety płócienne i perkalowe.

Papier Persan najlepsze papierki francuzkie do papierosów.

Rękawiczki kozłowe Jouvina, jelonkowe pragskie, duńskie, glansowane, jedwabne i niciane w największym wyborze na 1, 3 i 4 guziki.

☞ Przyjmuje do prania na sposób paryzki wszelkiego rodzaju rękawiczki.

Przez długoletni pobyt we Francyi, mając zawiązane stósunki z najpierwszymi tamtejszymi domami, podejmuje się sprowadzać wszelkiego rodzaju wyroby francuzkie za opłatą nader umiarkowanego komisowego; — dla pań sprowadzających materye od **Marix Frère** w Lyonie, jedynie za zwrotem kosztów transportu i cła.

Zamówienia na prowincyę odwrotną pocztą załatwiane będą.

(1647 3—3) **Zmiana lokalu.**

Znane od 15 lat

Skład i fabryka obuwia damskiego

Walentego Baurowicza

przeniesione zostały z placu katedralnego do własnej realności na ulicę Kopernika l. 4 (dawniej szeroka l. 7).

Szczycąc się od tak wielu lat łaskawymi względami P. T. Szanownej Publiczności, ośmielam się polecić i nadal moje wyroby, **dokonywane z najlepszego materyału, a więc trwałe a mimo to odpowiadające kształtem i gustem najwybredniejszym wymaganiom elegancyi.**

Mając zawsze na składzie znaczny zapas towaru, przyjmuję i wykonuję w najkrótszym czasie także wszelkie obstalunki w miejscu, i na prowincyę za pobraniem pocztowym.

Z uszanowaniem

W. Baurowicz.

Po cenach umiarkowanych i stałych.

Polecamy Szanownej P. T. publiczności skład towarów mieszanych, norymberskich; - wyrobów ze skóry, drzewa, kości i stali; wszelkich potrzeb do szycia i haftu;—

skład instrumentów muzycznych i strón rzymskich;

wielki wybór zabawek i gier towarzyskich.

Zamówienia listowne uskuteczniamy odwrotną pocztą.

Uniżeni.

(1689) 3—3 **L. Sedlak &. S. Progulski.**

we Lwowie, plac Halicki Nr. 2. — od 1. września 1873. także w Nowym Sączu w rynku

---

KAROL VÖLKER

JUBILER i ZŁOTNIK

we Lwowie (Rynek l. 3 nowa obok księgarni Wilda)

poleca swój obficie zaopatrzony skład

Towarów ze złota i srebra,

i sporządza w swojej ze składem połączonej pracowni, wszelkie jubilerskie wyroby ze złota i srebra, przyjmuje naprawki, zakupuje klejnoty, ułamki złota i srebra po najwyższych cenach, odnawia lub zamienia takowe na nowe, załatwia rytowanie na metalach i kamieniach, a usiłowaniem jego jest zawsze: **największym doborem najnowszych i najgustowniejszych towarów, najniższemi cenami i punktualną a rzetelną usługą** zjednywać sobie i nadal zaufanie Szanownej Publiczności, jakiem (1657 3—3) go dotychczas łaskawie zaszczycać raczyła.

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne Wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15000 i t. d.

Najniższa wygrana zł. 30

sprzedają

we Lwowie: C. k. uprzywil. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze**

„ „ Galicyjski Bank krajowy i **Filia jego w Brodach**

w Wiedniu: Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

(225 42—?)

(1713 3—3) **Ogłoszenie**

Nr. 257. Celem odbudowania szkoły ludowej w Jaryczowie nowym odbędzie się w Urzędzie gminnym publiczna licytacya w dniach 1. 15. 28. lipca 1873 każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem.

Cena wywołania ustanawia się na pięć tysięcy zł. a. w.

Punkta licytacyjne i plan odbudować się mającej szkoły mogą być w urzędowych godzinach w kancelaryi gminnej przejrzane.

Oferty pisemne, do których 10% jako wadyum dołączyć należy, będą każdą razą do czasu rozpoczęcia licytacyi przyjmowane.

Zwierzchność gminy miejskiej.

Jaryczów nowy 12. czerwca 1873.

Pierwsza węgiersko-  galic. kolej żelazna.

Nr 4339. (17262 3)

Otwarcie ruchu

na przestrzeni od

Homonny aż do węg. strony Łupkowskiego tunnelu

i zaprowadzenie

przejazdu

między węgierską i galicyjską linią.

Podpisana Dyrekcya ma niniejszém zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że dnia

12. czerwca 1873

przestrzeń Homonna-Tunnel (węg. strona) ze stacyami Udva, Koskócz, Radvány, Mezö-Laborcz, Vidrány i Tunnel (prowizoryczna stacya) oddaną została do publicznego użytku.

Stacye Udva i Vidrány są przeznaczone tylko do przyjmowania osób i pakunków, reszta stacyi zaś do przyjmowania osób, pakunków, przesyłek pospiesznych i towarowych.

Równocześnie z otwarciem ruchu na wyż wspomnionej przestrzeni połączoną zostanie węgierska linia Leg. Mihalyi-Tunnel (węg. strona) z galicyjską już otwartą linią Przemyśl-Łupków zapomocą

Przejazdu,

wskutek czego tak osoby jakoteż i towary będzie można przewozić w ile można najkrótszym czasie przez krótką jeszcze nie zupełnie gotową przestrzeń z tunnelu do Łupkowa (¼ mili) za te same ceny taryfowe, jak gdyby i ta przestrzeń była już z koleją połączona.

Węgierskie stacye z wyjątkiem stacyi przed tunnelem będą wydawać bilety do wszystkich galicyjskich stacyi, które tak samo wydawać będą bilety do węgierskich stacyi z wyjątkiem stacyi przed tunnelem.

Przesyłki towarowe i pospieszne przyjmowane będą także i do stacyi po za przestrzenią jeszcze nie gotową leżących za bezpośrednim listem frachtowym; w stacyi węgierskiéj prztunnelowej jednak nie przyjmuje się towarów do stacyi galicyjskich, u których odwrotnie nie przyjmuje się towarów do stacyi węgierskiej przedtunnelowej.

Żywe zwiérzęta i długie drzewo są wykluczone od przewozu.

Nadzwyczaj ciężkie lub wielkiej objętości towary będą przyjęte do przewiezienia tylko za poprzednią osobną umową z podpisaną Dyrekcyą.

Towary będą przy zwyczajnych stosunkach przewożone w przeciągu 24 godzin, Dyrekcya jednak nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za niedotrzymanie tego terminu.

Deklaracye co do dostawienia towarów w pewnym terminie nie mają miejsca dla przestrzeni niegotowej. Rozkład jazdy został już osobno podanym do publicznej wiadomości.

Wiedeń, w czerwcu 1873.

Od Dyrekcyi.

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 20. Czerwca Nr. 140.

(1709 3 3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 1052. R. P. Dla wykonania czynności mierniczych w myśl ustawy z dnia 24. maja 1869 o uregulowaniu podatku gruntowego w okręgu lwowskiej komisyi krajowej ogłasza się niniejszym konkurs na trzy posady mierniczych z diurną trzech 3 zł. wa. i kilka posad diurnistów technicznych z diurną jednego (1) zł. 50 ct. wa.

Diurniści będą zatrudnieni obok mierniczych przez okres letni przy pomiarze a w porze zimowej w siedzibie powiatowej komisyi szacunkowej, i będą mogli z czasem otrzymać posady mierniczych, jeżeli się okaże, że nabyli uzdolnienie do samoistnego wykonania czynności pomiarowych a przytem odznaczą się pilnością i gorliwością w pełnieniu poruczonych im obowiązków.

Ubiegający się o posady mierniczych lub diurnistów technicznych, winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane do dni czternastu po Prezydyum tutejszej komisyi krajowej dodatku gruntowego i do podania załączyć legalne świadectwo udowadniające: obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki odbyte, zachowanie się i zdrowie fizyczne, nareście dotychczasową służbę lub zatrudnienie i że władają językami krajowemi.

Kompetenci o posady mierniczych mają udowodnić uzdolnienie do samoistnego wykonania pomiarów geometrycznych lub dołączyć świadectwa egzaminów praktycznych, ubiegający się o posady diurnistów technicznych mają się wykazać świadectwy legalnemi, iż ukończyli przynajmiej niższe szkoły realne, lub że w inny sposób uzyskali uzdolnienie do pomiarów praktycznych.

Z Prezydyum c, k. komisyi krajowej podatku gruntowego.

We Lwowie dnia 7. czerwca 1873.

(1723 2—3) **Licitations-Ankündigung.**

Z. 977. Von der k. k. Befestigungs-Bau-Direction in Przemyśl wird hiemit bekannt gemacht, daß zu Folge Reskriptes des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abth. 8 Nr. 2303 vom 7. Mai 1873, wegen Sicherstellung sämmtlicher Arbeiten, Beistellung aller Materialen nebst deren Einlieferung, welche zur Herstellung: „Eines Forts beim Tartarenhügel, einer Artillerie Kaserne für 300 Mann, dann zur theilweisen Herstellung des Terrepleins für den Militär-Bahnhof“ erforderlich werden, am 15. Juli 1873 eine Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten stattfinden wird.

Die Lizitations-Bedingnisse die Preistariffe die Detail-Projecte sammt deren aproximativen Kostenüberschlägen, so wie jede erforderliche Auskunft über die Lage und Ausführungsweise, können in der Bauverwaltungs-Kanzlei der k. k. Befestigungs-Bau-Direction in Przemyśl Ringplatz Nr. 26 im 1. Stock in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Die vollinhaltliche Lizitations-Kundmachung worauf die Beschaffenheit der Offerte und deren Formulare zu ersehen ist, ist bereits mit Nr. 139 vom 19. Juni l. J. verlautbart worden.

(1631 1—3) **Edikt.**

Z. 24543. Von Lemberger kk. Landesgerichte wird hiemit der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Nicolaus Tumanowicz, und für den Fall des Ablebens desselben die dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben desselben verständigt, daß für dieselben aus Anlaß des von den Eheleuten Ferdinand und Amalie Lintner als Eigenthümer der Realität Nr. $384\frac{3}{4}$ sub praes. 23. April 1873 Z. 24543 eingebrachten Gesuches wegen Rechtfertigung der Dom. 13 p. 110 n. 3 on Instr. 432 p. 15 n. 1 & 2 on. Dom. 13 p. 111 n 7 on. & Instr. 432 p. 15 n. 3 on. nunmehr über $\frac{1}{8}$ Theile der Realität sub Nr, $384\frac{3}{4}$ und über dem Kaufpreise von $\frac{7}{8}$ Theilen der Realität sub Nr. $784\frac{3}{4}$ ursprünglich für den armenischen Erzbischof Jakób Tumanowicz und hierauf für dessen Erben dem h. Aerar in $\frac{1}{3}$ und Nicolaus Tumanowicz in $\frac{2}{3}$ vorgemerkten Summe von 1000 fl. ein Curator in der Person des Advokaten Hr. Dr. Sermak mit Substituirung des Advokaten Dr. Janowicz ernannt, und der über jenes Gesuch unterm Heutigen ergangenem Bescheid dem ernannten Curator zugestellt wurde.

Vom k. k. Landesgerichte

Lemberg, am 3. Mai 1873.

(1650 1-3) **Edikt.**

Z. 5551 cyw. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird für die dem Aufenthaltsorte nach unbekannte Bella Brylant ein Kurator in der Person des Adv. Dr. Sternklar mit Substituirung des Adv. Dr. Weisstein bestellt und dem Kurator der Tabularbescheid vom 26 Juli 1871 Z. 8548, womit über das Gesuch des Moses Parnas die Intabulirung des Hypothekarrechtes für die Wechselsumme von 141 fl 36 kr. im Lastenstande der der Bella Bryllant gehörigen Hälfte der Realität sub Nr 9 in Tarnopol zu Gunsten des Moses Parnas bewilligt worden ist, zugestellt und dieses der Bella Bryllant zur Wahrung ihrer Rechte hiemit bekannt gegeben.

Tarnopol, am 19. Mai 1873.

(1660 1—3) **Edykt.**

Nro. 32115. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia p. Antoninę Rogalskę i p. Antoninę Strasser, że przeciw tymże i p. Brunonowi Rogalskiemu jako akceptantom wekslu wydanego z daty Lwów dnia 15. listopada 1871. został na prośbę właściciela wekslu Mojżesza Lauterstein tutejszo sądową uchwałą z dnia 28. maja 1873. l. 32115 nakaz zapłaty sumy wekslowej 920 złr. w. a. wraz z odsetkami po 6% od dnia 16. lutego 1872. i kosztami sądowemi 10 złr. 93. kr. w. a. wydany.

Gdy miejsce pobytu Antoniny Rogalskiej i Antoniny Strasser jest niewiadomem, mianuje się dla tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adwokata Dra. Roińskiego z zastępstwem pana adwokata Dra. Męcińskiego.

Lwów dnia 28. maja 1873.

(1663 1 3) **Obwieszczenie.**

Nro. 5853. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych wzywa niniejszem posiadacza zaginionego wekslu z daty Drohobycz 16, grudnia 1872. na 200 złr. opiewającego na dniu 1. maja 1873. w Drohobyczu płatnego, przez Salomona Rotman wystawionego a przez Mojżesza Reices akceptowanego, ażeby takowy w 45. dniach od trzeciego umieszczenia w Dzienniku urzędowym sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel ten mocy prawnej pozbawionym zostanie.

Z c. k sądu obwodowego

Sambor dnia 22. kwietnia 1873.

(1664 1—3) **Ogłoszenie.**

Nro. 749. C. k. sąd miejski delegowany powiat. w Tarnopolu uwiadamia, że dnia 5 kwietnia 1873. w Kurnikach Iwańczańskich parę koni przydybano i za nich na publicznej licytacyi cenę kupna 28 złr. 71 ct. w. a. uzyskano. Wzywa się właściciela pod grozą §§. 391, 392 kod. cyw., by o wydanie tej kwoty do sądu zgłosił się.

C. k. sąd pow. miejski deleg

Tarnopol, dnia 31. maja 1873.

(1665 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 6885. Odnośnie do obwieszczenia tutejszego sądu z dnia 3. stycznia 1871. l. 5773 (Nro. 297 z. r. 1871. i Nro. 1 i 3 z r. 1872. „Gazety Lwowskiej.“) podają się do publicznej wiadomości iż sprzedarz realności do Iwana Leszczyszyna należącej pod Nr. k. 32 rep. 38 w Ubiniu położonej odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 29. Sierpnia 5. Września 1873. każdą razą o 10. godzinie przed południem.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk dnia 4. Grudnia 1872.

(1667 1—3) **Edykt.**

Nro. 1984 C. k. sąd powiatowy w Lisku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Karola Ruffa, że p. Adam Boznański przeciw niemu i p. Fryderykowi Lautenschlägerowi pod dniem 23. Listopada 1872 do L 4866 pozew o zapłacenie kwoty 2000 złr. w. a, w sądzie tutejszym wniósł, i że do ustnej rozprawy tego sporu termin na 21. lipca 1872 o godzinie 9. zrana wyznaczonym został; zarazem wzywa się p. Karola Ruffa, by ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Dr. Szmietowi w Sanoku potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę dla siebie mianował, ileże wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, dnia 30. maja 1873.

(1669 1—3) **Edykt.**

Nro. 6084. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem p. Szyję Morer, że p. Markus Unger wniósł przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wexlową 150 złr. a. w., której uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 6089 zadosyć uczyniono. — Ponieważ miejsce pobytu Szyi Morer nieznane, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. Dr. Wajgarta z substytacyą p. adw. Dr. Dworskiego w Przemyślu, wzywając go, ażeby z kuratorem co do środków obrony swej w czas się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki swej opieszałości sam sobie przypisze.

Przemyśl dnia 7. czerwca 1873.

(1670 1—3) **Edykt.**

Nro. 32347. C. k. Sąd krajowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż małżonkowie Lazar Jakób dw. im. i Rachel Gittel dw. im. Menkes wytoczyli na dniu 28. maja 1873. do L. 32347 przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom po Majerze Müntzu pozew o eliminowanie z tabeli płatniczej z dnia 10. lutego 1872. do L. 53013 na 4. miejscu na cenie kupna realności Nr. 185 $\frac{2}{4}$ dla Majera Müntza kollokowanej sumy 400 złr. Mk. czyli 420 złr. w. a. prosząc o pomoc sądową.

C. k. Sąd krajowy ustanawia przeto na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych kuratorem tychże Adwokata krajowego Dra. Majewskiego z zastępstwem adwokata krajowego Dra. Pasławskiego, z którym niniejsza sprawa według sprawoty cywilno-sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się pozwanych by w należytym czasie osobiście stanęli, potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem użyli stosownych do obrony środków, ile że w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące skutki swej winie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 31. maja 1873.

(1674 1—3) **Edykt.**

Nro. 5199. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem p Stefana Bylinę z miejsca pobytu niewiadomego, a względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców z imienia, miejsca pobytu i życia niewiadomych, że przeciw nim p. Engelbert Jaeger pod dniem 14. maja 1873 do l. 5199 przed sądem tutejszym pozew o wykreślenie ze stanu biernego sum 14.281 złp. $22\frac{1}{2}$ gr. i 23 852 złp 18 gr. na dobrach Jawornik ruski Netrebka zwanych zaintabulowanych prawa 6letniej dzierżawy tychże dóbr, tudzież kwot 12.000 złp. i 2000 złp. na rzecz Stefana Byliny ciążących wytoczył, na który to pozew do rozprawy termin sądowy na dzień 5. sierpnia 1873 na godzinę 10. rano wyznaczono, oraz dla wyż wyrażonych pozwanych kuratorem p. adw. Dr. Skórskiego z substytucyą p. adw. Dr. Skałkowskiego w Przemyślu ustanowiono. Wzywa się zatem pozwanych, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawili, lub ustanowionemu jak wyżej kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, albo innego zastępcę sobie obrali, inaczej wszystkie złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypisaćby musieli.

Przemyśl, dnia 21. maja 1873.

(1676 1—3) **Edykt.**

Nro. 5010. C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni niniejszem wiadomo, że w d ıu 1. lutego 1848 zmarł w Mielniczenem Dominik Błazowski właściciel części dóbr Mielniczne i że z mocy ustaw do dziedzictwa powołaną jest także jego córka Franciszka Błazowska, którą jako z miejsca pobytu nie wiadomą, wzywa się aby w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosiła i oświadczyła się za dziedziczkę, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili, tudzież z kuratorem Piotrem Łabińskim współwłaścicielem dóbr Mielniczenem, dla Franciszki Błazowskiej ustanowionej.

Z c. k. sądu obwodowego.

Sambor, dnia 22. kwietnia.

(1677 1—3) **Edykt**

Nro. 7002. C. k. sąd obwodowy tarnopolski podaje do publicznej wiadomości, że wskutek mianowania byłego c. k. sędziego powiatowego Prokopowicza w Zaleszczykach radcą sądu krajowego, ustanawia się komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Salamona Rozenzweiga, teraźniejszego c. k. sędziego powiatowego pana Michała Klusika w Zaleszczykach.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 4. czerwca 1873.

(1679 1—3) **Edykt.**

Nro 418 Z c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie podaje się do wiadomości, że Aron Leib Erdstein z Kałusza wniósł pozew do pr. 1. lutego 1873 l 418 przeciw leżącej masie po Mekiecie Nasadzie z Niegowiec o zapłacenie tej kwoty 170 złr. a. w., na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 24. września 1873 o godzinie 9. przed południem wyznaczonym został

Ponieważ spadkobiercy po Mekecie Nasadzie sądowi nie są wiadomi: przeto dla jego leżącej masy ustanawia się kurator w osobie Onufra Nasady z Niegłowiec; o czem niewiadomych spadkobierców w celu przestrzegania ich praw niniejszym edyktem uwiadamia się.

Wojniłów, 4. lutego 1873.

(1685 1—3) **Edykt.**

Nro. 1080. C. k. sąd powiatowy w Myślenicach niniejszem ogłasza, że na dniu 22. lutego 1872. zmarł w Trzebuni Tomasz Hodurek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Powołani do tego spadku są na mocy ustawy dzieci zmarłego; Józef, Katarzyna, Regina, Jadwiga, Jakób i Anna. Ponieważ jednak sądowi miejsce pobytu Józefa Hodurka wiadome nie jest, przeto wzywa się tegoż, by się w przeciągu roku licząc od dnia poniżej podanego do tego sądu zgłosił, i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla nieobecnego w osobie Jędrzeja Raka ustanowionym, przeprowadzony będzie.

Myślenice, dnia 17. maja 1873.

(1688 1—3) **Edykt.**

Nro. 5505. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem Jana Komarskiego z miejsca pobytu niewiadomego, a względnie spadkobierców tegoż z nazwiska i pobytu nieznanych, tudzież Mikołaja i Anny z Sabarajów Komarowskich czyli Komarskich a względnie spadkobierców tychże, Anny z Komarskich Szelwińskiej 2. ślubu Jaroszewskiej i Antoniego Komarskiego, a w razie śmierci spadkobierców tychże z nazwiska i pobytu nieznanych, że Jakób Komarski i Maks Kohn przeciw nim na dniu 22. maja 1873. l. 5505 pozew o uznanie prawa własności do $\frac{1}{4}$ czyli $\frac{2}{8}$ części realności pod l 147 na Zasaniu w Przemyślu i zaintabulowanie powodów jako właścicieli tej części realności wnieśli, na co termin do ustnej rozprawy na dzień 15. lipca 1873. o 10. godzinie rano wyznaczony został. Zarazem ustanowiono dla pozwanych kuratora w osobie p. adwok. Dra. Skórskiego z substytucyą p adwok. Dra. Skałkowskiego w Przemyślu i wzywa się pozwanych, ażeby w czas z kuratorem się porozumieli, środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki opieszałości sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 28. maja 1873.

(1692 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 12924. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie poleca do wykreślenia z rejestru firm pojedynczych pełnomocnictwa z prokury danej p. Henrykowi Pospischilowi z obowiązków sekretarza dóbr Arcyksięcia Albrechta wyszłego.

Kraków, dnia 29. maja 1873.

(1693 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 13214. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie poleca p. Wiśniewskiemu, aby tenże w rejestrze handlowym dla firm spółkowych a mianowicie przy firmie spółka akcyjną młynów królewskich w Krakowie zanotował, że pomieniona spółka akcyjna udzieliła p. Jakóbowi Bałabanowi prawo podpisywania jej firmy per procura łącznie z jednym z członków rady zawiadowczej spółki.

Kraków, dnia 29. maja 1873.

(1694 1—3) **Edykt.**

Nro. 4433 C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Witlę Kober z życia i miejsca pobytu niewiadomą a w razie jej śmierci niewiadomych jej spadkobierców, że przeciw niej p. Dr. Kornel Lewicki o wykreślenie z ceny kupna dóbr Sokołówki i Chodorkowce kolokowanej w tabeli płatniczej z dnia 31. maja 1865. l. 3715 na 89 miejscu sumy 1735 złr. 65 ct w. a. pod dniem 1. kwietnia 1873. l. 2896 prośbę wniósł i o pomoc sądową prosił.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Witli Kober jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwok. p. Dr. Billeta z substytucyą adwok. p. Dra. Mijakowskiego za kuratora nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwaną, aby albo sama się zgłosiła albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi tutejszemu doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 4 czerwca 1873.

(1702 1—3) **Edykt.**

Nro. 14275. C. k. sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Ludwika Łepkowskiego malarza z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu tudzież przeciw p. Karolowi Brodowskiemu, Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pod dniem 7. czerwca 1873. do l. 14275 pozew o zapłacenie wekslowej sumy 403 złr. 27 ct. w. a. zpn. wniosło, w załatwieniu którego przeciw Ludwikowi Łepkowskiemu nakaz zapłaty sumy 403 złr. z procentem po 6% od dnia 27. maja 1873. kosztami 19 złr. 62 ct. i $\frac{1}{3}$% prowizyi w trzech dniach pod rygorem wekslowej egzekucyi uchwałą z dn. 10. czerwca 1873. l. 14275 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Ludwika Łepkowskiego sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Ludwika Łepkowskiego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwok. Dra. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby z wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony

środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 10. czerwca 1873.

(1703 1—3) **Edykt.**

Nro. 6106. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza kwitu zastawniczego z daty Tarnopol dnia 1. maja 1871. l. 652. przez filię c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w Tarnopolu wystawionego, podpisanego przez pp Becht i Gościcki opiewającego na czółko (bindę), z pereł ocenioną na pięćdziesiąt złr. w. a., na które dano Joslowi Wallfiszowi pożyczkę w kwocie 35 złr. w. a. z terminem zwrotu dnia 1. września 1871., który to kwit zginął, by takowy w przeciągu roku a najdalej do 4. czerwca 1874. w sądzie złożył, ileże po upływie tego czasu powyższy kwit jako niebyły i nieważny uznany zostanie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 4. czerwca 1873,

(1716 1—3) **Edykt.**

Nr. 2172. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie chęć kupienia mającym niniejszem wiadomo czyni, że ku zaspokojeniu sumy 100 dukat. na rzecz masy Elżbiety Szymberskiej publiczna licytacya realności pod Nr. $692/4$ w Stanisławowie do małżonków Eisiga i Reisel Abzug należącej w dwóch terminach a to: 10. lipca i 7. sierpnia 1873 każdą razą o godzinie 10 zrana pod następującemi warunkami odbędzie się.

1. Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 2110 zł. 70 ct wa. jako wartość tej realności przez sądową detaksacyę wypośrodkowaną.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 220 zł. wa. jako zakład albo w gotówce albo też w publicznych papierach na giełdzie notowanych po kursie z dnia poprzedzającego dzień licytacyi obliczyć się mającym, który to zakład jeżeli w gotówce go złożono najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczony innym zaś licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwrócony będzie.

3. W celu sprzedarzy tej realności wyznacza się dwa termina na których takowa tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

Gdyby przy tych dwóch terminach nikt przynajmiej ceny szacunkowej nie ofiarował na ten wypadek ustanawia się termin do ułatwiających warunków na 7. sierpnia 1873 godzinę 4. po południu i do jawienia się na tymże terminie wzywa się wierzycieli hipotecznych pod ostrością iż niejawiący się wierzyciel poczytany zostanie za przystępującego do wniosku większości jawiących się wierzycieli, lub jeżeliby tylko jeden wierzyciel się jawił do wniosku przez tegoż jawiącego się wierzyciela postawionego i podług tego nowy termin do sprzedarzy licytacyjnej ustanowionym będzie przy którym rzeczone dobra i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

4. Najwięcej ofiarujący, który kupicielem obwołanym zostanie, będzie obowiązany do dni 30 od przyjęcia aktu licytacyi do wiadomości sądowej resztującą cenę kupna. ktora po wliczeniu wadium się okaże do tutejszego c. k. Urzędu podatkowego jako tusądowego depozytu złożyć, poczem mu dekret własności do kupionej realności wydanym, wszystkie długi. hipoteczne na cenę kupna przeniesione i on w fizyczne posiadanie lecz na swój koszt wprowadzonym zostanie

5. W razie niedopełnienia warunki licytacyjnego pod 4 wolno jest upraszać któremukolwiek wierzycielowi lub egzekutom o relicytację tej realności w jednym terminie za jakąkolwiek bądź cenę przyczem wadium złożone odpowiada wierzycielom za straty i szkody z niedotrzymania warunków przez kupiciela wynikłe a względnie z niższej może ceny kupna przy relicytacyi uzyskanej.

6. Z dniem oddania realności w fizyczne posiadanie kupiciela należą do niego wszystkie pożytki z tej realności, lecz także ponosi on wszystkie ciężary publiczne.

7. Należytość od nabycia realności ma kupiciel z własnych funduszów bez regresu do kogokolwiek ponosić.

8. Wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym w registraturze tusądowej przejrzeć lub w odpisie podnieść względem podatków odseła się licytantów do Stanisławowskiego c. k. Urzędu podatkowego.

O tem uwiadamia się obie strony a to: masę Elżbiety Szemberskiej do rąk kuratora adwokata Dr. Przybyłowskiego, małżonków Eisiga i Reisel Abzug, osobistych dłużników Anastazyę I małżeństwa Kliehr II voto Łozińską i masę leżącą zmarłego Józefa Kliehr do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dr. Bardacha tudzież wierzycieli hipotecznych a to c. k. Prokuratorję skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu i Dyrekcyę c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie.

Dla tych wierzycieli, którzyby po 11. lutym 1873 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego prawo hipoteki na realności pod Nr. $692/4$ w Stanisławowie uzyskali lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała teraz zapadła jako też uchwały na przyszłość zapaść mające, doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem adwokata Dr. Szydłowskiego z substytucyą adwokata Dr. Dwernickiego o czem się tych wierzycieli edyktem uwiadamia.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 24. maja 1873.

(1717 1—3) **Edykt.**

Nro. 15456. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości p. Katarzyny Skorupskiej w kwocie 772 zł. w. a., zpn. zezwala się na egzekucyjną sprzedarz części realności pod nr. 67 stare 91 nowe w Tarnowie na Pogwizdowie położonej, przedtem wedle dom. 16 p. 193 n. i haer. Teresy Baranowskiej, a obecnie wedle dom, 16 p. 230 n. 4 haer. Jana Budzika i Wincentego Turlińskiego własnej, w dwóch terminach na dniu 14. lipca i 18. sierpnia 1873., każdą razą o godz. 10. rano, w tym sądzie odbyć się mająca pod następującemi warunkami:

1. Realność ta na tych terminach zostanie sprzedaną tylko wyżej lub za cenę szacunkową w sumie 1848 złr. 70 ct w. a.

2. Cenę wywołania tej części realności stanowi wartość tejże przez sądową detaksacyę w sumie 1848 zł. 70 ct. w. a. wyprowadzona.

3. Każdy chęć licytowania mający obowiązany jest 10% tej sumy, to jest okrągłą kwotę 185 zł. w gotówce, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego galic. lub banku hipotecznego galic. według ich ostatniego kursu Gazetą lwowską wykazać się mającego lub też w książeczkach wkładkowych kasy oszczędności galicyjskiej lub Tarnowskiej, przed rozpoczęciem licytacyi, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, która kwota najwięcej ofiarującemu po przemienieniu złożonych papierów na gotówkę, w cenę kupna wliczoną, innym licytantom zaś zwróconą zostanie.

4. Akt szacunkowy tudzież wyciąg hipoteczny odnoszący się do własności gruntu pod tą realnością, są w registraturze do przejrzenia, tudzież reszta warunków licytacyjnych.

O tej sprzedaży przez publiczną licytacyę zawiadamia się obie strony, obecnych właścicieli i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewadomych do rąk własnych; zaś z miejsca pobytu niewiadomych i tych, którzyby dopiero po dniu 5 kwietnia 1872, prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności uzyskali i dla tych, którymby z jakiegokolwiek bądź powodu niniejsza i następne uchwały doręczone być nie mogły, przez kuratora p. adw. Dr. Kapiszewskiego z substytucyą p. adw Dr. Tokarza, dla nich zarazem ustanowionego.

Tarnów dnia 31. grudnia 1872.

(1719 1—3) **Edykt.**

Nro. 517. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do publicznej wiadomości, że wskutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z 28. grudnia 1872., l. 17713, celem zaspokojenia masie spadkowej Jakóba i Elżbiety Szymberskich przyznanych sum 200 zł. hol. i 115 M. k., czyli 120 zł. 75 ct. w. a, z odsetkami po 5% od dnia 8. czerwca 1867. rachować się mającemi po odtrąceniu odsetek przez dłużniczkę Franciszkę Prouwię opłaconych i przez nią wykazać się mających, tudziez, kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 10 zł. 88 ct w. a., 5 zł. 1 ct. 20 zł. 60 ct. w. a., przysądzonych odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 97 w Bohorodczanach położonej, wedle księgi gruntowej dłużniczki Franciszki Prowej własnej, w dniach 2. lipca, 4 sierpnia, 2. września 1873., zawsze o godz. 10. zrana w gmachu sądowym tutejszym.

Cena szacunkowa wynosi 3270 zł. w. a., licytanci zatem mają złożyć wadyum w kwocie 65 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamią się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych, którymby niniejsza uchwała nie mogła być doręczoną, lub którymby po dniu 22. listopada 1872., do tabuli weszli, do rąk ustanowionego kuratora c. k. notariusza p Zaremby Mieczysława.

Z c. k. sądu powiatowego,

Bohorodczany dnia 22. marca 1873.

(1722 1 3) **Edykt.**

Nro. 2447. W drodze dalszej egzekucyi prawomocnej ugody sądowej z dnia 21. maja 1872 l. 2878 w celu zaspokojenia pretensyi przez Leibiga Gläubigera przeciw Stanisławowi Frączkowi wywalczonej w kwocie 28 złr. w. a. z. p. u. zezwala c. k. Sąd powiatowy na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę domu z drzewa, własnością Stanisława Frączka będącego w Porębce iwkowskiej na gruncie dworskim, przezeń od Leiba Gläubigera dzierzawionym stojącego w protokole z dnia 11. lipca 1872 opisanego z izby sieni, komory i stajni się składającego, a w protokole z dnia 7. maja 1873. na 85 złr. w. a. oszacowanego. Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu sądu tutejszego w 3 terminach mianowicie.

15. lipca 29. lipca i 12. sierpnia 1873 zawsze o godzinie 9 rano pod następującymi warunkami.

1. Na pierwszych dwóch terminach dom rzeczony tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

2. Każdy chcący kupować winien do rąk komisyi licytacyjnej 10% ceny szacunkowej t. j. kwotę 8 zł. 50 ct. w. a. tytułem zakładu złożyć w gotówce.

3. Nabywca obowiązany jest całą cenę kupna w dniach 30 po prawomocności rezolucyi przyjmującej przedsięwzięcie aktu licytacyi do swej wiadomości, — do depozytu t. s. złożyć, poczem w posiadanie domu wprowadzonym i w dekret własności przez tutejszy sąd zaopatrzonym zostanie.

C. k sąd powiatowy.

Brzesko 6. czerwca 1873.

(1731 1—3) **Edykt.**

Nro. 9206. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem pp. Wincentego, Aleksandra, Kazimierza i Józefa Jadowskich, że przeciw nim, jako spadkobiercom śp. Kazimierza Jadowskiego p. Domicela Bogońska w dniu 12. sierpnia 1870. l. 15618. pto 2000 złp. czyli 500 złr. w. a z p. n. wniosła pozew, w załatwieniu którego do wniesienia obrony dalszej rozprawy wyznaczonym został nowy termin na dzień 9 lipca 1873 o godzinie 10. rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanych panów Wincentego, Aleksandra, Kazimierza i Józefa Jadowskich, nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tychże pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Markiewicza z substytucyą adw. Dr. Rapaporta kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby z wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisaćby musieli

Kraków dnia 26 maja 1873.

(1737 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 23577. W celu zabezpieczenia dostawy szutru do konserwacyi gościńców państwowychw okręgu budowniczym sanockim na lata 1874, 1875 i 1876 odbędzie się dnia 14 lipca 1873 o godzinie 12. w południe w c. k. starostwie sanockiem licytacya zapomocą offert pisemnych.

Rzeczona dostawa szutru da przestrzeni od czwartej ćwierci 34. aż włącznie do $3/4$ 36 mili gościńca Biała-Stryjsko Śniatyńskiego, dalej dla $4/4$ 4., całej $6/4$ $7/4$ $8/4$ $9/4$ $10/4$ i $1/4$ $2/4$ 11 mili gościńca Barwińsko Przemyskiego wynosi na rok 1874 razem 5315 pryzm po 54 stóp sześciennych w cenie fiskalnej 22138 złr. 20 ct.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w wymienionem c k. starostwie, dokąd także offerty na cały 3 letni okres czasu, lub też tylko na rok 1874, zaopatrzone w 5% wadjum przed wskazanym terminem wniesione być mają.

Offerty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 11. czerwca 1873.

(1738 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro 23256. W celu zabezpieczenia dostawy materyału do konserwowania gościńców państwowych w okręgu budowniczym Brzeżańskim na trzyletni przeciąg czasu t. j. na lata 1874, 1875 i 1876. odbędzie się dnia 3. lipca b. r. o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie Brzeżańskiem licytacya zapomocą pisemnych offert.

Dostawa na rok 1874 wynosić będzie dla gościńca.

1. Podhajczycko - Brzeżańsko - Stanisławowskiego 2550 pryzm w kwocie fiskalnej 17812 złr. 62 ct. w. a.

2. Brzuchowicko - Bursztyńsko-Podhorskiego 780 pr. w kwocie fiskalnej 3146 złr. 10 ct. razem 3.330 pryzm w kwocie fiskalnej 20958 złr. 72 ct.

O bliższych warunkach licytacyi dowiedzieć się można w wymienionem starostwie w godzinach urzędowych, dokąd także offerty na cały trzechletni okres czasu, lub też tylko na rok 1874 zaopatrzone w 5% wadjum z wyrażeniem cen, nietylko cyframi, ale też i literami, przed wskazanym terminem wniesione być mają.

Offerty nie ułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, uwzględnionymi nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9. czerwca 1873.

(1739) **Conkursausschreibung.**

Z 520 L. S. R. An der k. k. Oberrealschule in Laibach sind zwei Lehrstellen zu besetzen, eine für die italienische Sprache und eine für die deutsche und slovenische Sprache.

Mit diesen Stellen sind die gesetzlich normirten Bezüge verbunden.

Bewerber um diese Stellen haben ihre Gesuche im vorgeschriebenen Wege bis zum 25. Juni l. J. bei dem krainischen k. k. Landesschulrate einzubringen.

K. k. Landesschulrat für Krain.

Laibach, am 20. Mai 1873.

(1740 1—3) **Ogłoszenie.**

Nro. 3572/R s k. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1. W Skwarzawie starej (Żółkiew) z płacą 200 złr., 3 złr. na drobne wydatki, 4 sągi drzewa miękkiego i 320□° ogrodu.
Prez. Gmina.

2. W Zalasie (Kraków, zamiejska) z płacą 204 złr., $1\frac{1}{4}$ morga pola, 16 złr. na stróża, 5 złr. na drobne wydatki, 32 złr. 55 ct. na opał dla szkoły i nauczyciela.
Prez. Gmina.

3. W Filipowicach (Kraków, zamiejska) z płacą 210 złr., dochód z dwóch morgów pola, 30 złr. na opał i 6 złr. na drobne wydatki. Prez. Gmina.

4. W Huizdyczowie (Stryj) z płacą 200 złr., 12 złr. na stróża, 10 złr. na drobne wydatki, morg ogrodu i 6 sągów drzewa twardego. Prez. Gmina.

5. W Kosowie (Kołomyja) posada drugiego nauczyciela z płacą 200 złr.
Prez. Rada szkolna miejscowa.

6. W Rymanowie (Sanok), pomocnika z płacą 150 złr., i mieszkaniem.
Prez. Gminy przynależne.

7. W Wieliczce (Kraków, zamiejska) przy szkole wydziałowej z płacą 400 złr.
Prez. Gmina.

Podania na powyższe posady, opatrzone w potrzebne załączniki, należy wnieść u dotyczącej Rady szk. okr. najdalej do 15. lipca b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 8. czerwca 1873.

(1752 1—3) **Edikt.**

Z. 4007, 4353 cyw. Vom gefertigten k. k. Bezirksrichter in Biala als delegirten Concursbommissär, wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß gegen den vom Robert Kolbenheyerschen Concursmassaverwalter vorgelegten 1. Massavertheilungsentwurf allfällige Erinnerungen der Concursgläubiger binnen 14 Tagen entweder schriftlich oder mündlich einzubringen seien und daß zur Verhandlung über dieselben und Feststellung der Vertheilung die Tagfahrt auf den 7. Juli 1873 um 11 Uhr Vormittags anberaumt werden ist.

Der k k. Bezirksrichter als Concurscommissär.
Dipolter.

Biala, am 7. Juni 1873.

(1753 1—3) **Kundmachung.**

Z. 4007, 4353 cyw. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Veräußerung der der Robert Kolbenheyerschen ConcursmassaForderungen hiergerichts eine öffentliche Lizitation in einem einzigen Termine und zwar am 27. Juni 1873 um 10 Uhr Vormittags unter der Bedingung abgehalten werden wird, daß alle diese Forderungen als Gesammtheit um jeden Preis werden hintangegeben werden, und daß die Concursmasse weder für die Richtigkeit, noch für die Einbringlichkeit derselben haftet, keine Gewährleistung übernimmt und auch für die Uiberlassung der Geschäftsbücher an den Ersteher nicht einsteht.

Der k. k. Bezirksrichter als Concurscommissär:
Dipolter.

Biala, am 7. Juni 1873.

(1755) **Concurs-Ausschreiben.**

Z. 4177. Zur Wiederbesetzung der im Status der politischen Verwaltungsbehörden im Herzogthume Schlesien erledigten drei Regierungs-Konzipisten-Stellen in der X Rangsclasse mit den sistenmäßigen Bezügen, eventuell dreier Konzepts-prattikanten-Stellen mit dem Adjutum jährlicher 500 fl, wird der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber haben ihre dokumentirten Gesuche mit dem Nachweise der zurückgelegten juridisch politischen Studien, der bisherigen Verwendung und der Kenntniß der Landessprachen, im Wege ihrer vorgesetztrn Behörde bis zum 1. Juli l. J. bei dem schlesischen k. k. Landespräsidium in Troppau einzubringen.

Troppau, am 11. Juni 1863.

(1757 1—3) **Konkurs.**

L 1403. W celu obsadzenia posady prowizorycznego adjunkta sądowego przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie z płacą roczną 800 złr. i dodatku aktywalnego 160 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę, mają swoje prośby załącznikami należycie poparte, wnieść do Prezydyum tutejszego sądu krajowego.

Lwów, dnia 18. czerwca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.